Zachęcamy, zostań naszym patronem www.patronite.pl/gloszabrza

GŁOS ZABRZA i RUDY ŚL.

W poniedziałek znów sesja i znów będzie gorąco? str. 3
Zamieszanie w zabrzańskim PiS-ie str. 4
Górnik i jego kibice szykują się na finał Pucharu str. 15



UKAZUJE SIĘ W KAŻDY CZWARTEK OD 1956 R.

Cena 4,90 zł (w tym VAT 8%) 23.4.2026 r. Nr 16 (3492) www.GlosZabrza24.pl

W pożarze hostelu dla legalnych migrantów zginął Polak. Trwa śledztwo, czy nie został zamordowany...

Spłonął żywcem

Zabrzańska prokuratura z miejscową policją kryminalną próbują rozwiązać zagadkę tragedii, która rozegrała się w hostelu przy ul. Św. Wawrzyńca dla zagranicznych pracowników pobliskiej strefy ekonomicznej. W pożarze jednego z lokali szeregowego parterowca spalił się 60-letni mężczyzna – prawdopodobnie Polak. Według naszych ustaleń, ciało było tak zwęglone, iż nie sposób było rozpoznać twarzy i niezbędne okazało się przeprowadzenie badania DNA. Policja jednak odmawia komentarzy na ten konkretny temat. Wiadomo tylko, że trwa oczekiwanie na opinię biegłego z zakresu pożarnictwa, jaka była przyczyna powstania tak groźnego pożaru. Wstępnie śledczy nie podejrzewają morderstwa, ale w takich sytuacjach wszystkie hipotezy są brane pod uwagę do czasu jednoznacznego potwierdzenia faktów i wyników dociekań. Nieraz bowiem już się zdarzało w kryminalistyce, iż pożar miewał na celu zatarcie śladów zbrodni lub wprost uśmiercenie ofiary. Sama akcja strażaków trwała blisko cztery godziny.

DOKOŃCZENIE NA STR. 6



KM PSP ZABRZE

OGŁOSZENIE



ISSN 0209-2719
16
9 770188 866248

Kibic z Wielkiej Brytanii wyżył się po meczu na zabrzańskich autach

Gościnny występ(ek)

Brytyjczyk, kibic i miłośnik piłki nożnej specjalnie przyjechał do Zabrza, by obejrzeć ligowy mecz Górnika, a przy okazji Arenę Zabrze. Niestety, spożyty alkohol sprawił, że wracający z meczu złośliwie uszkodził dwa samochody zaparkowane przy ul. Froehlicha, wyrządzając szkody oszacowane na 16 tys. zł. W efekcie cały weekend zamiast w hotelu, spędził za policyjnymi kratami aresztu. W końcu wyszedł na wolność, ale czeka go jeszcze proces karny. Wizytę w naszym mieście zapamięta więc na długo.

O mężczyźnie agresywnie zachowującym się przy zaparkowanych pojazdach, policje powiadomili okoliczni mieszkańcy. – *Mundurowi z komisariatu I błyskawicznie pojawili się na miejscu. 40-letni obywatel Wielkiej Brytanii był wyraźnie nietrzeźwy. Badanie alkomatem wykazało ponad 1,5 promila alkoholu. Mężczyzna przyznał się do uszkodzenia obu pojazdów, tłumacząc swoje zachowanie niekontrolowanym działaniem pod wpływem alkoholu. Po wytrzeźwieniu bardzo przepraszał i nie rozumiał, co w niego wstąpiło* – relacjonuje Sebastian Bijok, rzecznik zabrzańskiej policji. Jak dodaje, Anglik nie ma korzeni polskich i jest typem „turysty stadionowego”, który objeżdżą Europę odwiedzając poszczególne obiekty piłkarskie. Za przestępstwo uszkodzenia mienia grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności. **(pej)**

To wydanie można także kupić on-line na stronie EPRASA.PL

eprasa.pl 36c9818c33

Za nami kolejne *Miasto bliżej ludzi:* prezydent Kamil Żbikowski i problemy mieszkańców Pawłowa

Dziki w basenie

Pawłów był siódmą z kolei dzielnicą, do której na spotkanie w ramach cyklu *Miasto bliżej ludzi* zjechał prezydent Kamil Żbikowski z dwojgiem zastępców (Ewa Weber, Jarosław Suszka), naczelnikami kluczowych wydziałów (m.in. zajmujących się ekologią, gospodarką odpadami, infrastrukturą) oraz przedstawicielami służb dbających o bezpieczeństwo i porządek (straż pożarna, straż miejska). Wtorkowa (21 kwietnia) dyskusja w Dzielnicowym Ośrodku Kultury (Zabrze, ul. generała Sikorskiego 114) przebiegła w atmosferze wzajemnego zrozumienia. Mieszkańcy chcieli bowiem rozmawiać o konkretnych sprawach w dzielnicy, więc – w odróżnieniu od zebrań w innych częściach miasta – nie padło choćby pytanie o przedłużającą się prywatyzację Górnika (o kolejnym opóźnieniu piszemy na str. 3), mimo, że już na wstępie zaznaczono, że prezydent Żbikowski jest gotowy ten temat ponownie wyjaśniać.



ZDJĘCIA: WOJCIECH SŁOTA

Niedawno wybranej nowej rady dzielnicy do tego stopnia zależało, żeby spotkanie było owocne, że zebrała się ona kilka dni wcześniej, żeby ustalić kluczowe kwestie do omówienia, celem wcześniejszego przekazania ich do urzędu. – *Chcieliśmy, żeby prezydent mógł przyjechać do nas przygotowany do rozmowy na konkretne tematy. Zależało nam, żeby uniknąć sytuacji, że pan prezydent nie zna sprawy i musi się z nią dopiero zapoznać. Niestety, okazało się tuż przed tym spotkaniem, że zagadnienia i pytania do poruszenia nie dotarły do urzędu… Odczytam je więc teraz* – rozpoczął przedstawiciel rady dzielnicy. Wywołany poniekąd do tablicy rzecznik prasowy miasta – Rafał Kulig szybko wyjaśnił, że nic przed prezydentem nie jest bynajmniej zatajane: owszem był powiadomiony, że takie pytania z Pawłowa są w drodze, ale ich jednak nie otrzymał, a w natłoku obowiązków sam też się nie dopominał, co uznał za swój błąd. Prezydent też tłumaczył sytuację. – *Doszło do nieporozumienia. Doceniam pomysł rady dzielnicy, dziękuję za takie podejście. Szkoda, że się nie udało, ale mimo to postaram się odpowiadać na wszystkie pytania, jak najlepiej potrafię* – zaznaczył Żbikowski.



A sprawy na wstępie zostały przedstawione trzy: wykluczenie komunikacyjne (w porównaniu do sąsiednich Kończyc przez dzielnicę kursuje mało autobusów do centrum, co jest m.in. kłopotliwe dla młodzieży szkolnej dojeżdżającej do szkół średnich; nie powstały też, wyznaczone uchwałą Rady Miasta, nowe przystanki), kłopoty wynikające z usytuowania na pograniczu miasta (brak wejścia-kładki od dzielnicy do parku im. Pileckiego; brak przejścia dla pieszych na pograniczu z Rudą Śląską) i jeszcze anonimowości skweru Wilczków, rodziny-założycieli Pawłowa (niby istnieje, ale nikt o nie wie, bo brak tabliczki). W odpowiedzi prezydent Żbikowski przywoływał kłopoty z inwestycjami na styku dzielnic czy wręcz miast (kiedy potrzebny do inwestycji grunt ma różnych właścicieli), z którymi mierzył się też w czasów swej społecznikowskiej działalności. A odnosząc się do innych tematów (w tym rozkładu jazdy autobusów) obiecał, że będzie szukał rozwiązań, które – na tyle, na ile to możliwe – uwzględnią interes wszystkich zainteresowanych stron. To stanowisko odnosiło się też do pierwszej kwestii poruszanej „z sali", a mianowicie planów budowy przez jednego z deweloperów tzw. bliźniaków przy ul. Sudeckiej. Reprezentant aktualnych mieszkańców tamtej okolicy wyraził obawy, że odstąpienie na tym terenie od zabudowy jednorodzinnej, zdezorganizuje życie starym i nowym mieszkańcom, choćby przez nagły wzrost ruchu drogowego na wąskiej ulicy.

Do ruchu drogowego i wynikającego z nich problemów nawiązała też kolejna dyskutantka, która – jak sama przyznała – na podobnych spotkaniach występuje jako orędownik rehabilitacji dzikiej zwierzyny, która wpada np. pod auta i potem jej los znika z pola widzenia. Otrzymała w tym względzie uspokajające odpowiedzi od naczelnik ekologii UM – Agnieszki Dymek, na co jednak odezwał się od razu inny mieszkaniec: – *Cieszę się, że dbamy o dziką zwierzynę, ale może zadbajmy też o ludzi, którzy mają z nią do czynienia?* I nie dając się długo prosić opowiedział swoją historię: – *Czy miasto nie powinno odpowiadać za szkody, które wyrządzają dziki? Ja już miałem drugi taki przypadek, że na moją posesję wtargnęły dziki. Tym razem była to locha z młodymi, które wpadły do niecki basenowej. Locha szalała, co zrozumiałe, bała się o potomstwo. To była bardzo ekstremalna sytuacja. I proszę mi nie mówić, że ja mam się zwracać w takich przypadkach o pomoc do łowczych czy gdzieś do urzędu* – tu zwrócił się wprost do naczelnik ekologii UM, Agnieszki Dymek, która kilka chwil wcześniej opowiedziała, kto i za co odpowiada w takich przypadkach. – *To się działo między trzecią a piątą w nocy, wtedy nikt mi telefonu nie odbierze! Jedyną wiarygodną służbą w tym czasie jest straż pożarna, który rzeczywiście przyjechała i razem wyławialiśmy te szamoczące się dziki z basenu. Szkody są jednak duże i nikt się nie poczuwa do ich naprawienia. Takie wejścia dzików były już dwa i co? Mam teraz czekać, na trzecie, czwarte….?* Naczelnik Dymek obiecała skontaktować się z kołem łowieckim Diana, odpowiadającym za dziki w Zabrzu, i wyraziła nadzieję, że jej pracownicy będą służyć radą, jak Pawłowianin ma zabezpieczyć posesję, żeby dziki się na nią już nie dostawały.

Mieszkaniec jednak nie ustępował i wyszedł z kolejnym prowokacyjnym pytaniem: – *Dlaczego miasto czyni mnie w świetle prawa przestępcą?* – zawiesił głos, rozbudzając ciekawość zebranych. – *Mam działkę i mam obowiązek ją uprzątnąć z zarośli. To jest stara posesja i był tam żywopłot zbrojony drutem, żeby był wytrzymały, właśnie przed zwierzyną. To klasyczny odpad bio-, ale ten drut wrósł w rośliny i z tego powodu nie mogę go tak po prostu oddać. Państwo i gmina nakłada na mnie obowiązek, którego nie jestem w stanie wypełnić… Przed laty było tutaj, w tym samym miejscu, spotkanie w sprawie nowej gospodarki odpadami i wtedy zapewniano nas, że ze wszystkim otrzymamy pomoc i że nie musimy się o nic martwić. Dostaniecie worki i miasto po te odpady będzie przyjeżdżało, mówiono nam. Po latach okazało się, że sprawy już nie wyglądają tak różowo… Następowały zmiany, oczywiście na gorsze. Najpierw okazało się, że te worki są, ale trzeba iść do urzędu i sobie za nie zapłacić. No, w porządku. Po kolejnych zmianach wyszło, że sam muszę je sobie zawieźć do pszoka, no też do przyjęcia. Ale teraz już jest tak, że tych worków z krzakami mi nie przyjmą, bo tam jest też ten drut. Co mam zrobić? Jak rozdzielić ten metal od drewna? Miasto nie ma jakiegoś sposobu, substancji, żeby to rozpuścić? – dopytywał. – Najprościej byłoby spalić, ale tego mi nie wolno. Oddać mi też nie wolno. I tak stałem się tym, który łamie prawo.*

Sprawa jest tak nietypowa, że tym bardziej nie mogła zostać rozstrzygnięta tam i wtedy, więc doczekała się jedynej możliwej odpowiedzi: – *Musimy się zastanowić, zrobimy rozeznanie* – odrzekł przypierany do muru naczelnik wydziału gospodarowania odpadami komunalnymi, Michał Góźdź.

Inni mieszkańcy mieli także pretensje o kartę pszok (dlaczego jest ważna tylko rok?), a także o nieintuicyjną stronę internetową urzędu miejskiego, na której jeden z mieszkańców nie mógł znaleźć odpowiedniego formularza, by zgłosić – a nie pytać o zgodę – wycięcie na swej ziemi tui. – *Jeśli był problem, to można było zadzwonić do wydziału, przesłalibyśmy natychmiast formularz mejlem* – zapewniała go naczelnik Dymek. A prezydent Żbikowski westchnął: – *Tak, mamy świadomość, że strona internetowa miasta daleka jest od ideału i wymaga zmiany. To jedna z tych spraw, na które – choć są bardzo ważne – nie mamy na razie pieniędzy.*

WOJCIECH SŁOTA

eprasa.pl 36c9818c33

W poniedziałek sesja Rady Miasta: bez uchwały o prywatyzacji Górnika, za to będzie zatwierdzany plan ogólnym zagospodarowania przestrzennego

Będzie gorąco?

Szykuje nam się w najbliższy poniedziałek (27 kwietnia) kolejna emocjonująca sesja Rady Miasta w Zabrzu. Choć w porządku obrad zabrakło tak oczekiwanej przez kibiców i zapowiadanej przez prezydenta Kamila Żbikowskiego uchwały o prywatyzacji Górnika na rzecz firmy Lukasa Podolskiego, to pojawił się inny, strategiczny wręcz dokument o charakterze planistycznym. Chodzi o przełomową w dziejach miasta uchwałę w sprawie przyjęcia planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego terenów na obszarze całej gminy. To finał ponad rocznych starań służb i władzy miejskiej nad stworzeniem najbardziej bazowego i istotnego dokumentu, który wyznacza w zarysie dalsze, choć wciąż potencjalne, przeznaczenie poszczególnych obszarów miasta pod inwestycje, przemysł, zieleń czy też budownictwo mieszkaniowe. Sprawa w ostatnich miesiącach wywołała kilka lokalnych „pożarów" społecznych (np. w Grzybowicach i Pawłowie), które udało się jednak sprawnie ugasić i znaleźć kompromisowe dla lokalnej społeczności rozwiązania.



RADA DZIELNICY BISKUPICE

Jeszcze dziś (23 kwietnia) nad tym opasłym dokumentem (212 stron załączników i mapek) pochyli się jedna z komisji branżowych radnych, a już w poniedziałek całość ma być publicznie dyskutowana i głosowana przez całą Radę Miasta (początek transmitowanych w internecie obrad o godz. 14). Choć, jak przyznaje w rozmowie z naszą redakcją wiceprezydent Zabrza – Leszek Kula, może się okazać, że po właśnie dzisiejszej komisji, w ostatniej chwili projekt zostanie ściągnięty z porządku obrad do jakiejś końcowej korekty i kosmetyki prawnej...

– *Generalnie wyznajemy wraz z prezydentem Kamilem Żbikowskim zasadę, że wdrażane rozwiązania nie mogą powodować konfliktów społecznych, ale też utrudniać życia inwestorom zainteresowanym rozwojem miasta. Naszą powinnością jest wypracowywanie pozytywnych rozwiązań i kompromisów. Oczywiście zdarza się tak, że oczekiwania mieszkańców rozmijają się z interesem biznesowym, dlatego wówczas potrzeba spokojnych, rozważnych i merytorycznych działań. Takich rzeczy nie można robić na siłę. Dlatego jeśli w trakcie czwartkowej komisji, albo już w trakcie poniedziałkowej sesji, pojawią się jakieś istotne wątpliwości i zastrzeżenia radnych, jesteśmy gotowi wycofać całość i wnieść o zwołanie dodatkowej sesji poświęconej już tylko tej kwestii. Bo to zbyt fundamentalne sprawy dla dalszego rozwoju gminy, by miały powodować jakieś podziały i kontrowersje* – podkreśla wiceprezydent Kula.

Z drugiej strony sprawy jednak nie można odkładać zbyt długo, gdyż zgodnie z przepisami krajowymi nowy plan ogólny zagospodarowania przestrzennego musi zostać uchwalony najpóźniej do końca czerwca. I choć brak podjęcia dokumentu nie spowoduje naliczania kar, to w praktyce oznaczać będzie wstrzymanie jakichkolwiek działań inwestycyjnych na gruntach zabrzańskich. Bez planu ogólnego nie da się bowiem opracować planu miejscowego, czyli bardziej szczegółowej wersji, a także wydać administracyjnej decyzji o warunkach zabudowy.

Jak dodaje wiceprezydent Kula, w ramach trwających od wielu miesięcy konsultacji społecznych nad nowym planem w Zabrzu, do ratusza wpłynęło około pół tysiąca różnych uwag i wniosków. Jak to zawsze bywa przy tego typu procedurze administracyjnej, część z nich została uwzględniona, inne nie. – *W pierwszym rzędzie skupialiśmy się na uwagach zgłoszonych przez właścicieli danych terenów czy potencjalnych inwestorów, ewentualnie sąsiadów danego obszaru. Co nie znaczy, że głosy na przykład rad dzielnic czy innych lokalnych społeczności były ignorowane. Nad każdym postulatem dokładnie się pochylaliśmy* – zastrzega nasz rozmówca.

Biskupice walczą o swoje

Nie dalej jak przedwczoraj (21 kwietnia) odbyło się jeszcze ostatnie otwarte spotkanie mieszkańców z władzą miejską. Tym razem w Biskupicach wciąż dyskutowano (na zdjęciu) o przyszłości spornej hałdy w okolicy ul. Kukuczki, wokół której koncentrował się w ostatnich latach najgłośniejszy w Zabrzu protest społeczny wobec działań ratusza. Na terenie przyległym bowiem ludzie najpierw wybudowali swoje domostwa w oparciu o ówczesne tzw. studium uwarunkowań przestrzennych, zakładające na tym obszarze wyłącznie tereny zielone i rekreacyjne. Z biegiem lat okazało się, że hałdę nabył koncern budowlany, który chciał w tym miejscu postawić hale magazynowe. Finalnie protest społeczny zakończył się podjęciem przez nową już Radę Miasta uchwały wyznaczającej na hałdzie teren pod działalnością rekreacyjną w ramach miejscowego planu zagospodarowania, co wykluczyło dalsze prowadzenie procedury inwestycyjnej. Z drugiej strony – jak zwracał uwagę wielokrotnie radny Ferdynand Reiss – miasto zrezygnowało w ten sposób z rocznego dochodu z tytułu podatków w wysokości około 5 milionów złotych! Nie da się też wykluczyć, że inwestor wystąpi do sądu o odszkodowanie od miasta.

– *Wtorkowe spotkanie z mieszkańcami Biskupic zakończyło się spokojnie i merytorycznie. Zgłaszali oni wciąż pewne zastrzeżenia do planowanego potencjalnego sposobu zagospodarowania hałdy w przyszłości, ale prezydent Żbikowski zobowiązał się dokonać takich zmian w zapisach uchwały, by na stałe wykluczyć jakiekolwiek zamiary uciążliwych społecznie inwestycji biznesowych na tym terenie* – dodaje wiceprezydent Kula.

Innym bardzo rezonującym społecznie w ubiegłym roku tematem była pierwotna propozycja planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego na terenach pomiędzy Grzybowicami i Rokitnicą. Ludzie budujący się w okolicy ulicy Traktorzystów oraz rada dzielnicy Grzybowice obawiali się, że za miedzą powstaną wielkie hale magazynowe lub produkcyjne. Po ówczesnej interwencji prezydenta Żbikowskiego i ten pożar udało się ugasić, wprowadzając odpowiednie korekty do map. Na bazie tamtej historii część mieszkańców do dziś nie rozumie, dlaczego miasto postanowiło układać dla tego terenu nowy plan ogólny, skoro od dawna funkcjonował już plan szczegółowy, na który miasto wydało sporo publicznego grosza? – *Tamten plan szczegółowy został opracowany dla potrzeb zapowiadanej przed laty budowy przez indonezyjską firmę dużego osiedla mieszkaniowego na zielonych terenach na południe od Rokitnicy. Nie znam powodów, dla których wtedy ten projekt nie wypalił, ale dziś – w takim zakładanym wówczas kształcie – jest on nieopłacalny i nie do zrealizowania. Miasta nie stać na taką inwestycję, zaś miejscowi deweloperzy działają w zupełnie innym modelu biznesowym. Nadto po drugiej stronie ul. Ofiar Katynia rozbudowuje się strefa ekonomiczna i siłą rzeczy trudno lokować tuż obok nowe osiedle mieszkaniowe. Dlatego postanowiliśmy uchwalić dla tego terenu nowy plan ogólny, by ponownie uruchomić możliwość nowych działań inwestycyjnych dla tego obszaru* – wyjaśnia wiceprezydent Kula.

Górnik jeszcze nie teraz

Tymczasem część mieszkańców z zaskoczeniem przyjęła fakt, iż w porządku obrad kwietniowej sesji nie pojawiła się uchwała w sprawie sprzedaży Górnika Zabrze. Pierwotnie oczekiwano, iż stanie się to w marcu. Później prezydent zapowiadał datę kwietniową. Na tej podstawie niektóre drobne portale informacyjne w mieście zaczęły stawiać tezę, jakoby to było celowe zwodzenie stosowane przez prezydenta miasta i dowód rzekomo złej woli. W reakcji na te zarzuty Kamil Żbikowski zamieścił w swych mediach społecznościowych obszerne wyjaśnienia.

„*Wszystkie główne punkty negocjacyjne są w zasadzie uzgodnione. Dopinamy szereg formalności, zabezpieczeń i szczegółów związanych z umowami prywatyzacyjnymi i towarzyszącymi, które – na prośbę inwestora – będą podpisywane w tym samym czasie. Szczegółowych zapisów jest sporo, przez co prawnicy po obu stronach mają pełne ręce roboty. Chcemy uzgodnić finalne wersje umów jeszcze przed końcem miesiąca. Potem przez około 2 tygodnie będziemy czekać na opinię rady nadzorczej i rady miasta, po czym będziemy mogli w końcu uroczyście podpisać umowę zbycia akcji. Powtarzam: z mojej strony niezmiennie jest pełna i autentyczna wola dokończenia prywatyzacji jak najszybciej, oczywiście przy zachowaniu odpowiedzialnego i starannego podejścia do tego procesu – tak, aby później nikt nie mógł zakwestionować jego rezultatów. Kilka miesięcy temu mówiłem, że dla procedury prywatyzacji klubu piłkarskiego trudno jest przewidzieć dokładny terminarz. Szczególnie w Zabrzu ustawiono w poprzednich latach wiele przeszkód i pułapek. Mimo to zapowiedziałem starania dokończenia negocjacji najpierw do końca lutego, potem marca, w końcu kwietnia. Te pierwsze prognozy były optymistyczne, najwyraźniej aż nazbyt. Ta ostatnia data jest jednak wciąż bardzo realna. Proszę o jeszcze trochę cierpliwości. Jesteśmy na absolutnym finiszu. I Lukasowi, i mnie przyda się w tym momencie wsparcie i zaufanie, że lada chwila wszyscy wspólnie będziemy świętować nową erę Górnika*" – napisał prezydent Żbikowski. **(pej)**

eprasa.pl 36c9818c33

Borys Borówka odwołany wraz z całym zarządem lokalnych struktur Prawa i Sprawiedliwości w Zabrzu

Nocny wpis w PiS

Dość zaskakujące decyzje zapadły w zabrzańskich strukturach Prawa i Sprawiedliwości, a więc partii będącej w koalicji rządzącej miastem. W poniedziałek (20 kwietnia) odwołany został cały zarząd koła partii w mieście, wraz z jej przewodniczącym Borysem Borówką (na zdjęciu z lewej) – niedawnym radnym, byłym kandydatem na prezydenta miasta, a obecnie wiceprezesem gminnej spółki Zabrzańskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej. On sam w nocy zamieścił w mediach społecznościowych wpis informujący o tej decyzji, który zrodził więcej pytań i wątpliwości, niż cokolwiek wyjaśnił. Z wpisu wynikało bowiem m.in., iż to chyba sam Borówka stał za odwołaniem własnego zarządu. Uwagę i kolejne domysły wzbudził także komentarz pod tym postem radnego Ferdynanda Reissa, który można było odczytać, jako swoiste „my tu jeszcze wrócimy", co z kolei rodziło podejrzenia o jakieś wewnętrzne rozgrywki personalne. Postanowiliśmy poznać prawdziwe okoliczności i motywy odwołania Borysa Borówki i jego zastępców.



Nie bez znaczenia jest fakt, iż z nieoficjalnie docierających do nas informacji, wyłania się obraz rosnącego niezadowolenia wśród szeregowych członków tego ugrupowania w Zabrzu. Mają mieć oni za złe, że choć ciężko pracowali w kampanii wyborczej na rzecz zwycięstwa najpierw swego lidera, a potem Kamila Żbikowskiego, to na całej tej operacji zyskał wyłącznie sam Borówka (otrzymując stanowisko w miejskiej spółce), a także niezwiązany dotąd z zabrzańskimi strukturami partii Leszek Kula (został wiceprezydentem). W tym samym dokładnie kontekście przywołuje się także nową szefową Szpitala Miejskiego, która też jest kojarzona z partią, ale zupełnie nie jest znana wśród jej zabrzańskich sympatyków. Do dziś zresztą nie wiadomo, kto stał za ściągnięciem jej do miasta, a ona sama wyraźnie zaczęła mieć pewne problemy z budowaniem skutecznej komunikacji medialnej, koncentrując się na rozwiązaniu problemów finansowych swojej jednostki.

Podziękował

Borys Borówka poinformował o zmianach w lokalnym PiS, po godz. 22, a że komunikat zatytułowany był słowem *Dziękuję*, więc sugerował pożegnanie. A przypomnijmy, że w pewnym sensie Borówka zniknął z lokalnej polityki w sposób dosłowny wkrótce po tym, gdy zrzekł się mandatu radnego, by objąć funkcje w ZPEC. Wcześniej prezydent Kamil Żbikowski obiecywał mu stanowisko wiceprezydenta, ale obydwaj musieli odpuścić te starania, z uwagi na ostry sprzeciw środowiska Koalicji Obywatelskiej, które decyduje o rozdziale środków zewnętrznych dla samorządów, w tym dla naszego miasta.

Co dokładnie napisał nocą Borówka? *„Z dniem dzisiejszym ze względów formalnych odwołaliśmy siedmioletni zarząd zabrzańskiego komitetu PiS. Do kolejnych wyborów zostanie ustanowiony pełnomocnik. Dziękuję za wspólne lata. Teraz stoją przede mną inne wyzwania, z polityki też nie rezygnuję. Do zobaczenia"* – to pełna treść wpisu, opatrzonego zdjęciem dotychczasowego lidera. Niedługo potem pod postem pojawił się komentarz radnego Ferdynanda Reissa: *„Dziękuję, ale miej świadomość, że to nie koniec!!!"*. Z kolei radny Grzegorz Turek dopisał: *„Borys, dzięki za te wszystkie lata pracy na rzecz naszego miasta"*. Jeszcze obszerniejsze podziękowania pełne ciepłych słów docenienia zamieściła radna Martyna Francikowska.

O co tu więc chodzi i dlaczego tak nagle Borówka miałby odwoływać swój własny zarząd struktur lokalnych? Wyjaśnienia kontekstu podjął się najpierw radny Ferdynand Reiss – odwołany członek zarządu. – *Proszę wierzyć, tu nie ma żadnego drugiego dna, ani tym bardziej żadnych walk wewnętrznych między nami. Dla każdego, kto zna statut partii sprawa jest banalnie prosta. W 2019 roku został wybrany zarząd naszych lokalnych struktur na dwa lata. Był w nim jeszcze także Bogusław Znyk oraz Jerzy Pabis. I z racji pandemii i różnych innych zawirowań, ten okres kadencji przedłużył się niezauważenie na lat siedem. Czekaliśmy na ewentualne zarządzenie nowych wyborów przez władze krajowe, ale ponieważ to wciąż nie następuje, zarząd regionu PiS zdecydował, że trzeba to wreszcie unormować prawnie i formalnie odwołać nasz zabrzański zarząd, skoro już dawno utracił on umocowanie prawne. A że wraz z Borysem też zasiadamy w zarządzie regionu, więc użył on w swym wpisie na facebooku określenia „odwołaliśmy". Może i faktycznie wyszło to niefortunnie i mało czytelnie dla osób postronnych, ale to zwykłe porządki prawne* – zapewnia Reiss. Sam Borówka też to potwierdza i nie ma nic do dodania: – *Jest dokładnie właśnie tak i nie ma co się doszukiwać podtekstów* – zapewnia.

O co naprawdę chodzi?

Tyle oficjalne wyjaśnień. Jednakże według naszych nieoficjalnych ustaleń sprawa ma też inne konteksty. Jak potwierdziliśmy u kilku osób związanych z zabrzańskim PiS, od czasu nominacji samorządowych dla Borówki i Kuli, w dołach partyjnych narastała frustracja, że całe ugrupowanie w mieście pracowało na sukces Żbikowskiego, a potem Borówka postanowił dać twarz PiS-u wymuszonemu porozumieniu z Koalicją Obywatelską w Radzie Miasta. Ale sukces ten w sensie dosłownym skonsumował tylko on sam i Kula, czerpiąc zyski osobiste. Sama zaś partia – w ocenie części członków – jest marginalizowana w samorządzie, a karty i tak rozdaje Koalicja Obywatelska, mająca swojego marszałka województwa i dojścia do ministerstw.

Jest jednak jeszcze jeden kontekst całego zamieszania i to być może kluczowy dla zrozumienia całej sprawy. Bo w żadnej partii „doły" nie mają tak dominującego głosu, by zmieść wieloletniego szefa struktur – byłego wiceprezydenta. Wśród osób sympatyzujących z Borówką dominuje przekonanie, że od czasu kampanii referendalnej prowadził dość autonomiczną politykę PiS-u w Zabrzu. Zaś przyjazd do miasta samego Jarosława Kaczyńskiego podczas kampanii prezydenckiej Borówki wynikał z jego kontaktów poza naszym okręgiem wyborczym. Podobnie jak zaczął być wówczas coraz częstszym gościem ogólnopolskiej Telewizji Republika, w tym nawet w warszawskim studiu. To także Borówka osobiście witał i przyjmował w Zabrzu w maju 2025 roku ówczesnego kandydata na Prezydenta RP Karola Nawrockiego i prowadząc zamknięte z nim spotkanie w Szybie Maciej. – *Czy taki zaczynający się wybijać publicznie i medialnie lokalny polityk nie stawał się zbyt ryzykowną konkurencją wobec o wiele bardziej znanych liderów w regionie?* – pyta retorycznie jeden z naszych rozmówców, który uważa, że porządki prawne są tylko pretekstem do pozbycia się Borówki.

Tymczasem jeszcze inaczej jego odejście widzi zabrzański Reset wskazując na to, że pod rządami Borówki partia wpadła w mieście w swoisty letarg, odcinając dopływ kadrowej „świeżej krwi". Komentując odwołanie Borówki Reset napisał krótko i dosadnie o nim: *„Żadne zaskoczenie. Za posadę dla siebie poświęcił PiS. Głosowali jak PO. A struktury martwe. Kto pojawił się mądrzejszy, to się go pozbywali. Jak w każdej partii, góra nie jest ślepa. Poseł Wieczorek widać aktywny"* – podsumował Reset. W kolejnym zaś wpisie zauważono: *„Wielu lokalnych działaczy i sympatyków ma poczucie, że ich środowisko zostało pominięte, a realny wpływ na decyzje w mieście ograniczony"*…

Przypomnijmy, że Reset współpracował m.in. także z lokalnym PiSem przy organizacji referendum nad odwołaniem prezydent Agnieszki Rupniewskiej i zna uwarunkowania wewnętrzne tego środowiska…

Zgodnie z uregulowaniami wewnętrznymi partii, nowy pełnomocnik komitetu Prawa i Sprawiedliwości w Zabrzu ma zostać wybrany w ciągu ośmiu tygodni. **(pej)**

GŁOS ZABRZA i RUDY ŚL.

Redaktor naczelny
Jakub LAZAR
tel. 32 271-46-89
naczelny@gloszabrza.pl
Sekretarz redakcji
Wojciech SŁOTA
wojtek@gloszabrza.pl
Publicysta
Przemysław JARASZ
przemek@gloszabrza.pl.

Publicysta (współpracownik)
Elżbieta SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA
eska@gloszabrza.pl
41-800 Zabrze
ul. Hagera 41, p. 327
tel. 32 271-46-89
redakcja@gloszabrza.pl,
Wydawca: ZSPD
OGŁOSZENIA PRZYJMUJE:
redakcja, tel. 690 683 103
aneta@gloszabrza.pl
czynne: pon. 10–17
wt.-pt. godz. 10–16
Druk: Polskapresse
ISSN 0209-2719 NR IND. 359270

eprasa.pl 36c9818c33



eprasa.pl 36c9818c33

Spłonął żywcem

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Dzięki ich ofiarnej postawie udało się powstrzymać rozprzestrzenienie żywiołu na sąsiednie mieszkania. Nikt więcej nie ucierpiał, bo widząc buchające ognie, sąsiedni lokatorzy sami się ewakuowali na ulicę. W doraźną pomoc zaangażowały się służby miejskie, choć w rozmowie z naszym reporterem jedna z lokatorek narzeka, że autobus do ogrzania się podstawiono dopiero po jej telefonie na numer alarmowy. Twierdzi też, że nie zapewniono im ani prostego posiłku, ani też żadnego okrycia wierzchniego wieczorową porą. A przecież uciekali z mieszkań, tak jak stali… Służby gminne z kolei są zbulwersowane takim stawianiem sprawy i pretensjami, bo – w ich ocenie – wraz z rozwojem sytuacji zapewniono należyte wsparcie, włącznie z zaproponowaniem tymczasowego miejsca w innym hostelu miasta.



PRZEMYSŁAW JARASZ

Pali się!!!

Dramat rozegrał się dokładnie 9 kwietnia. Alarmujące zgłoszenie wpłynęło do komendy straży pożarnej dokładnie o godz. 16.47 zabrzańscy strażacy otrzymali informację o pożarze mieszkania przy ulicy św. Wawrzyńca z Mikulczycach. Natychmiast wysłano cztery zastępy ratowniczo-gaśnicze. Widząc sytuację na miejscu postanowiono ściągnąć kolejny zastęp pożarników do pomocy. Wszystko wyglądało bowiem bardzo poważnie. – *Nasi strażacy zastali bardzo rozwinięty już pożar jednego z siedmiu parterowych pomieszczeń mieszkalnych w zabudowie jednokondygnacyjnej. Płomienie w zasadzie buchały już na zewnątrz. Natychmiast przystąpiono do działań w natarciu, gasząc lokal objęty pożarem. Konieczna była też obrona pozostałych lokali mieszkalnych, bo ogień działał z wielką siłą* – relacjonuje Wojciech Strugacz, rzecznik prasowy zabrzańskiej straży pożarnej.

Potwierdza on, że podczas działań gaśniczych wewnątrz całkowicie spalonego lokalu objętego pożarem ratownicy natknęli się na zwęglone zwłoki mężczyzny, prawdopodobnie 60-letniego. Na uratowanie go nie było już szans. – *Natomiast jeszcze przed przybyciem naszych zastępów pozostałe lokale mieszkalne opuściło dziesięć osób, które nie odniosły żadnych obrażeń i nie wymagały pomocy ze strony ratowników medycznych. Dla strażaków natomiast cała ta akcja była bardzo wymagająca. W celu dokładnego dogaszenia pożaru konieczne było przeprowadzenie prac rozbiórkowych 40 metrów kwadratowych dachu oraz 20 metrów kwadratowych nadpalonej elewacji budynku. Działania zakończono dopiero około godz. 20.20* – informuje przedstawiciel strażaków. Okazuje się też, iż nieruchomość, na której rozegrała się tragedia, oficjalnie nie ma statusu hostelu prowadzonego przez jakąkolwiek firmę, lecz jest to po prostu prywatna nieruchomość z lokalami na wynajem.

Zaprószenie czy podpalenie?

W raportach strażackich jako przyczynę pożaru wpisano zaprószenie ognia. Jednakże to zawsze tylko wstępna i bardzo robocza diagnoza. Finalnie bowiem to w śledztwie ustalane są wszelkie fakty i zbierany materiał dowodowy. Dlatego też – w obliczu tej tragedii – obecna na miejscu policja powiadomiła o zajściu dyżurnego prokuratora, który postanowił osobiście wszystkiemu się przyjrzeć z bliska. Dotarł też wicekomendant miejski policji.

– *Śledztwo w sprawie tego śmiertelnego pożaru prowadzi zabrzańska prokuratura, my tylko wykonujemy polecone nam do wykonania czynności. Na razie mogę przekazać jedynie, że trwa proces potwierdzenia tożsamości ofiary pożaru. Wstępnie jest nam znana, ale musimy to jeszcze zweryfikować procesowo. Póki co, nie ma dowodów na jakiś kryminalne podłoże tej tragedii, ale z ostatecznymi wnioskami trzeba czekać do powstania opinii biegłego z zakresu pożarnictwa* – wyjaśnia Sebastian Bijok, rzecznik zabrzańskiej komendy policji.

Pierwotnie o tym tragicznym wydarzeniu niemal od razu informowaliśmy na redakcyjnym profilu w mediach społecznościowych. Teraz – gdy emocje opadły i życie w miejscu akcji wróciło do względnej normalności – postanowiliśmy wrócić do tego tematu jak i odwiedzić miejsce tamtych dramatycznych wydarzeń. Ośrodek mieści się niemal na samym końcu ul. Św. Wawrzyńca, nieopodal tutejszego, nowego przedszkola oraz skrzyżowania z ul. Lipową. Od strony głównej drogi w oczy rzuca się piętrowy, elegancko otynkowany budynek, ale to dopiero po wejściu głębiej w podwórku naszym oczom ukazuje się ów szeregowy parterowiec, na końcu którego widać osmoloną, wręcz czarną od dymu elewację spalonego lokalu.

Zarządzanie kryzysowe zaspało?

Na podwórku podchodzi do nas ubrana w szlafrok kobieta. Jak się okazuje, to Ukrainka. Tamte dramatyczne wydarzenia pamięta bardzo dobrze. Ledwo co zdążyła wrócić z pracy ze strefy, a został wszczęty alarm. – *Wybiegłam na podwórko tak, jak stałam. Nie miałam czasu się zastanawiać co na siebie ubrać i co ze sobą zabrać* – relacjonuje. Jak mówi, w tym kompleksie mieszkają pracownicy strefy z różnych krajów, czasem odległych. Choć w płonącym lokalu mieszkał akurat Polak, samotnie i bez rodziny. – *To był dobry i uczynny człowiek, nie stwarzał kłopotów. Generalnie żyjemy tu sobie spokojnie, nie mamy żadnych problemów z jakimiś nachodzącymi nas grupami przestępczymi. Nie wierzę, że ktoś celowo go skrzywdził* – podkreśla kobieta.

Docenia zaangażowanie strażaków, ale ma żal do służb miejskich za opieszałość w pomaganiu im w sytuacji kryzysowej. – *Stałam na zimnie w samej koszuli, nikt nie pomyślał, by nam zorganizować jakąś pomoc. Dopiero po moim telefonie na numer alarmowy postawiono autobus, byśmy mogli się ogrzać. Ale trwało to wszystko dość długo. Niestety, nikt też nie pomyślał o tym, by zapewnić nam choćby zwykłej wody do picia, o jakimś nakryciu wierzchnim już nie wspomnę* – żali się kobieta.

Co na to służby miejskie? Artur Nowakowski – naczelnik wydziału zarządzania kryzysowego i ochrony ludności jest wręcz zbulwersowany zarzutami lokatorki. – *Nie o każdym jednym pożarze jesteśmy od razu informowani, uruchamia się nasze służby, gdy sytuacja na miejscu staje się poważna i wyjątkowa. Do nas pierwsze informacje o tej tragedii i trwającej akcji dotarły około godz. 18. Osobiście pojechałem na miejsce, by wszystkiego dopilnować. O godzinie 19 poprosiliśmy o przyjazd autobusu z PKM-u, dotarł na miejsce 20 minut później. Siedziałem w nim wraz z 16 Ukraińcami oraz 3 Kolumbijczykami. Byli bardzo przejęci i wystraszeni sytuacją, to naturalne. Ale nikt z nich się nie skarżył i nie narzekał na okazywaną im pomóc. Nikt też nie zgłaszał jakiegoś pilnego zapotrzebowania* – mówi wyraźnie poruszony naczelnik.

Co jednak najważniejsze, zapewnia, iż wszystkim tym osobom zaproponowano tymczasowe zamieszkanie w hostelu Guido. – *Nie tylko gotowe pokoje czekały na nich, ale też chcieliśmy zagwarantować transport. Rzecz w tym, że ani jedna osoba nie chciała z tego skorzystać. Właścicielka kompleksu uruchomiła bowiem inne, wolne przestrzenie, pozostali mogli wrócić do swych lokali* – podkreśla Nowakowski. – *Każda akcja ma swoją dynamikę i dopiero wraz z upływającym czasem i rozwojem sytuacji podejmuje się decyzje o uruchomieniu konkretnych środków. Ponieważ to nie był środek upalnego dnia, nie skupiono się w pierwszym rzędzie na dostarczeniu wody pitnej. Co do posiłków, to bardzo często je organizujemy nie tylko dla pogorzelców i ich sąsiadów, ale także dla samych strażaków i innych służb. O ile akcja trwa pół nocy czy dnia, a nie kilka godzin, jak było w tym wypadku. Poza tym jako zarządzanie kryzysowe mamy w trakcie takich akcji więcej wyzwań i obowiązków niż wyłącznie zajęcie się lokatorami. Gdy są ofiary śmiertelne i trwa akcja gaśniczo–ratunkowa, jest wiele innych kwestii do zorganizowania: od koordynacji służb i zorganizowania objazdów, po zapewnienie sprawności i ciśnienia wody w hydrantach. Ale nie zgodzę się z zarzutem, że ci ludzie zostali tam sami i bez opieki z naszej strony* – podsumowuje naczelnik Nowakowski.

PRZEMYSŁAW JARASZ

OGŁOSZENIE

Zarząd Lokalnego Zrzeszenia Właścicieli Nieruchomości w Zabrzu informuje, że na dzień

30 kwietnia 2026 r. o godz. 9.00

w siedzibie Zrzeszenia przy ul. Karłowicza 11 w Zabrzu zwołane zostaje Walne Zgromadzenie Lokalnego Zrzeszenia.

Z porządkiem obrad oraz dokumentami na zebranie można zapoznać się w siedzibie Zrzeszenia

Serdecznie Zapraszamy
Zarząd LZWN

eprasa.pl 36c9818c33

W strefie ekonomicznej uruchomiono zakład produkcji popularnej karmy dla zwierząt

Psi bufet otwarty

Zabrze zyskało nowe miejsca pracy i kolejne podatki do gminnej kasy. Butternut Box – właściciel coraz popularniejszej w Polsce i Europie marki świeżej karmy dla psów Psi Bufet, uruchomił u nas jeden ze swoich kluczowych zakładów produkcyjnych w Europie. Nowoczesny obiekt o powierzchni 40 tysięcy metrów kwadratowych wybudowany przy ul. Isaaca 5 na terenie zabrzańskiej części Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, kosztował – według nieoficjalnych informacji – ponad 310 mln zł – i daje zatrudnienie około 300 osobom. Ma docelowo produkować do 1,2 tysiąca ton cateringowej żywności dla zwierząt tygodniowo z przeznaczeniem na rynek polski i całą Europę. Podczas poniedziałkowego (20 kwietnia) uruchomienia zakładu nie zabrakło orkiestry górniczej i przedstawiciela władz miasta, w osobie wiceprezydenta Leszka Kuli. Choć niektórzy zwracają uwagę, iż zabrakło samych psiaków i pokazu degustacji wyrobów rodem z naszego miasta…



Firma produkująca tę świeżą karmę dla psów, działa już w Wielkiej Brytanii, Irlandii, Belgii, Holandii i Czechach. Nowy zakład, nazwany Sam's Kitchen, ma być jednym z kluczowych centrów produkcyjnych tej marki w Europie, gdzie wytwarzane są produkty trafiające na rynki zagraniczne. – *Projekt zakładu został zrealizowany przy współpracy Butternut Box z Katowicką Specjalną Strefą Ekonomiczną oraz miastem Zabrze. Uruchomienie tego zakładu to ważny krok w rozwoju miasta, które wspiera lokalną gospodarkę i rynek pracy. Dzięki niemu stajemy się coraz bardziej atrakcyjnym miejscem na mapie inwestycji przemysłowych w regionie. Współpraca pomiędzy samorządem, strefą ekonomiczną, a firmą otwiera przed gminą nowe perspektywy rozwoju* – komentuje wiceprezydent Leszek Kula.

– *Otwarcie fabryki w Zabrzu to dla nas nie tylko zwiększenie mocy produkcyjnych, ale przede wszystkim gwarancja, że każdy posiłek w misce psa jest tak samo zdrowy i świeży, jak ten przygotowany w domu* – podkreśla z kolei Piotr Wawrysiuk, szef marki Psi Bufet na Polskę.

Z ziemi polskiej do angielskiej

Historia wywodzącej się z Polski marki Psi Bufet rozpoczęła się w 2018 roku, choć już w 2012 roku wspomniany Wawrysiuk stworzył model świeżych posiłków dla psów przygotowywanych w domowej kuchni. Startup zyskał zaufanie tysięcy opiekunów psów w Polsce, promując ideę karmy o jakości *human-grade* – produkowanej ze składników o jakości zdatnej do spożycia nawet przez ludzi – bez zbóż, konserwantów i sztucznych barwników. W kwietniu 2023 roku marka przeszła przełomową transformację, stając się częścią brytyjskiej grupy Butternut Box. Fuzja ta pozwoliła na połączenie polskiej pasji i znajomości rynku z globalnym zapleczem technologicznym.

Choć Psi Bufet jest dziś częścią brytyjskiego holdingu, założyciel Piotr Wawrysiuk pozostaje u sterów polskiego oddziału, a Polska stała się operacyjnym sercem grupy na całą Europę.

Właściciel firmy już teraz zachwala jakościowy skład karmy dla psów wytwarzanej w Zabrzu. Posiłki te charakteryzują się wysoką zawartością białka (ok. 50-60%), dzięki zastosowaniu mięsa mięśniowego i bogatych w witaminy podrobów (wołowina, indyk, jagnięcina). Są też liczne warzywa i owoce: bataty, marchew, zielony groszek, kalafior oraz brokuły – dostarczające błonnika i naturalnych minerałów. Na końcu zaś wszystko jest wzbogacane naturalnymi dodatkami, takimi jak siemię lniane, drożdże browarnicze i olej słonecznikowy dla zdrowej sierści. Tak zbilansowana karma gotowana jest na parze w niskiej temperaturze, co eliminuje bakterie, zachowując naturalny smak i wartości odżywcze, a następnie błyskawicznie mrożona bez użycia chemii.

Posiłki na miarę

Co ciekawe, w przeciwieństwie do tradycyjnych zakupów w sklepie zoologicznym, proces zakupów detalicznych tej marki jest zupełnie inny. Zaczyna się od stworzenia indywidualnego planu żywieniowego przez opiekuna zwierzęcia przy pomocy zaawansowanego algorytmu na stronie internetowej. Tutaj podaje się kluczowe dane psa: wiek, wagę i rasę, poziom codziennej aktywności, ewentualne alergie i preferencje smakowe. Na tej podstawie system precyzyjnie wylicza zapotrzebowanie kaloryczne psa, eliminując ryzyko nadwagi lub niedoborów, co jest najczęstszym błędem przy samodzielnym dawkowaniu karmy.

Psi Bufet działa w modelu *direct-to-consumer*. Dzięki automatycznym odnowieniom zamówień, opiekun nie musi pamiętać o kończącym się zapasie jedzenia. Płatności są pobierane cyklicznie, a system przewiduje, na jak długo wystarczy dostarczona partia karmy. Elastyczność modelu pozwala na dowolną zmianę daty dostawy, adresu (np. podczas urlopu z psem) lub wstrzymanie subskrypcji w dowolnym momencie. Kluczem do zachowania jakości bez konserwantów jest rygorystyczny łańcuch chłodniczy. Dlatego karma ugotowana w fabryce w Zabrzu jest pakowana w szczelne saszetki odpowiadające dziennym porcjom (lub ich częściom) po czym jest mrożona, zatrzymuje procesy biologiczne i zachowując witaminy i smak. Taki posiłek zwierzęcy jest transportowany w specjalnych pudełkach, które utrzymują niską temperaturę przez kilkadziesiąt godzin. Na końcu zaś kurier dostarcza przesyłkę bezpośrednio do domu klienta. – *Nasz model sprzedaży eliminuje pośredników i długie zaleganie karmy na sklepowych półkach. Dzięki temu mamy pełną kontrolę nad produktem od momentu wyboru składników u dostawcy, aż po moment, gdy trafi on do miski psa* – tłumaczy Wawrysiuk. **(pej)**

W związku z remontem magistrali ciepłowniczej, szykujmy się na utrudnienia ruchu drogowego na ulicy de Gaulle'a

Wąskie gardło

Kierowców czekają przez najbliższe tygodnie ogromne utrudnienia w ruchu drogowym w rejonie Domu Muzyki i Tańca. Chodzi dokładnie o wiadukt kolejowy u zbiegu ulic de Gaulle'a i Goethego, który w godzinach szczytu komunikacyjnego już jest komunikacyjnym wąskim gardłem. W najbliższym czasie pojazdy będą zmuszone poruszać się wyłącznie jednym pasem w każdą stronę, a wszystko przez gruntowny remont magistrali ciepłowniczej biegnącej pod obiektem inżynierskim. Inwestycję od wczoraj (22 kwietnia) prowadzi Zabrzańskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej.

– *Prace remontowe są niezbędne dla zwiększenia bezpieczeństwa oraz zapewnienia sprawnego działania infrastruktury energetycznej na kolejne lata. Ich zakończenie planowane jest na koniec czerwca 2026 roku, przy czym wykonawca deklaruje możliwość skrócenia tego terminu* – informuje Rafał Kulig, rzecznik prasowy Urzędu Miejskiego, w Zabrzu w ślad za informacjami przekazanymi ze spółki gminnej.

Jak precyzuje z kolei ZPEC, zakres robót obejmuje m.in. piaskowanie i malowanie konstrukcji, a także naprawę elementów betonowych. *„Prace zostały podzielone na etapy, tak aby ograniczyć utrudnienia do minimum. W ciągu dnia ruch będzie utrzymany, choć przy czasowym zwężeniu jezdni (do jednego pasa w każdym kierunku). Dodatkowo najbardziej uciążliwe roboty zaplanowano w godzinach nocnych, kiedy natężenie ruchu jest mniejsze"* – czytamy w komunikacie.

W trakcie remontu chodnik pod wiaduktem po stronie Domu Muzyki i Tańca będzie wyłączony z użytkowania, jednak mieszkańcom zapewniono bezpieczne obejście po drugiej stronie, z wyraźnym oznakowaniem i zabezpieczeniem.

Zgodnie z zapewnieniami ZPEC, wykonawca będzie dokładał starań, aby prace były jak najmniej uciążliwe dla mieszkańców i kierowców. Ulica Charlesa de Gaulle'a to wszak ważny ciąg komunikacyjny, dlatego rozwiązania zostały zaplanowane tak, by zachować przejezdność i bezpieczeństwo. – *Apelujemy o zachowanie ostrożności w rejonie prowadzonych robót i dziękujemy mieszkańcom za cierpliwość oraz wyrozumiałość* – podsumowuje rzecznik

eprasa.pl 36c9818c33

Prace dyplomowe licealistów wypełniły całą Cafe Silesia

Zwierciadło młodej sztuki

Na otwarcie wystawy prac dyplomowych absolwentów zabrzańskiego Liceum Sztuk Plastycznych zawsze przychodzi do galerii Cafe Silesia Muzeum Miejskiego tłum. Tym razem padł jednak chyba rekord, bo na wernisaż trudno się było dostać i niektórzy nawet musieli pozostać… na ulicy. Nic w tym dziwnego, bo w tym roku prawie trzydziestu młodych twórców pokazywało swe zestawy prac z poszczególnych kierunków specjalizacji, ale także malarstwo. Galeria wypełniona zatem była po brzegi nie tylko publicznością, ale i różnorodnymi pracami pod względem tematyki i technik artystycznych.





Wystawa jest zwieńczeniem pięcioletniej nauki obejmującej trzy specjalizacje: fotografię artystyczną, grafikę projektową oraz projektowanie przestrzeni. To świeże spojrzenie na plastykę młodego człowieka – osoby zainteresowanej sztuką, wiążącej swoją przyszłość z zawodami twórczymi oraz poszukującej wytchnienia w działaniach o charakterze arteterapeutycznym.

Ekspozycja prezentuje różnorodne postawy i oczekiwania wobec sztuki, od jej utylitarnego charakteru po potrzebę estetycznego przeżycia. Każda realizacja jest wynikiem indywidualnych poszukiwań w obrębie wybranych specjalizacji oraz dziedzin sztuki, takich jak malarstwo, rzeźba czy rysunek.

A tak konkretnie? Mamy np. ciekawe projekty aranżacji wnętrz (nawet kociej kawiarni inspirowanej rustykalnym stylem), jak i całych domów powstałych z kontenerów czy na barce. Jest wiele projektów baśniowych postaci i stworów, a nawet bestii science fiction, bohaterów książek czy gier (nawet w secesyjnym klimacie), ale też ilustracji literatury i komiksów (także dla dzieci). Jest kilka pomysłów na konkretne postacie do znanych baśni, takich jak np. tych autorstwa braci Grimm czy Andersena. Co ciekawe, są nawet tak reliktowe pomysły, jak niezwykle oryginalne projekty znaczków pocztowych, czy zaskakujące dla produktów marki Pawberry pakowanych w słoiki. Malarstwo to jeszcze większa gama pomysłów od pejzaży po współczesne style i mieszanie wielu kierunków w jednym. Są nawet obrazy samochodów wyścigowych, ale też i analiza ludzkiego oka, współczesne nawiązanie do klasycznego malarstwa i mistrzów gatunku.

Najbardziej zaskakujące są chyba cykle fotografii. Wiele w nich odniesień do przyrody i konkretnie psów. Jeden z zestawów pokazuje jak bardzo czworonożni pupile podobni są do ich dwunożnych opiekunów, a na innym jest próba uchwycenia tych zwierząt w ruchu. W zestawie *Między epokami* mamy rycerza we współczesnych plenerach, a na innym pt. *Termoemocje* są portrety wykonane za pomocą techniki termowizyjnej. Na pierwszym z brzegu zestawie *Społeczne zwierciadło* jest dziewięć cyfrowych zdjęć, na których skontrastowano negatywne opinie ciała z osobistą perspektywą modeli. Zestaw ukazuje zmaganie się własnego „ja" z opinią społeczną. Przed pracami umieszczono tytułowe zwierciadło, na którym zwiedzający wpisują negatywne opinie na temat swojego wyglądu, usłyszane od obcych osób. Lustro jest kolorowe od napisów...

Wernisażowi towarzyszyła w galerii uroczysta ceremonia wręczenia dyplomów oraz mini-koncert. Na wejściu do oglądania widzów zachęca (wystawa jest czynna w Galerii przy u;. 3 Maja 6 w Zabrzu do 26 kwietnia) plakat zaprojektowany przez Oliviera Dudka w pracowni projektowania graficznego pod kierunkiem Beaty Ferenc i Adama Janickiego. **(jak)**

OGŁOSZENIE

Wspólne działania dla bezpieczeństwa ZPEC i PCK w Zabrzu łączą siły

Partnerstwo pomiędzy Zabrzańskim Przedsiębiorstwem Energetyki Cieplnej, a Polskim Czerwonym Krzyżem w Zabrzu, to przykład współpracy, która wykracza poza formalne ramy i realnie wpływa na poprawę bezpieczeństwa mieszkańców oraz rozwój lokalnych struktur ratowniczych.

Zawarta 1 września 2020 roku umowa zakłada wsparcie finansowe działalności PCK przez ZPEC. W zamian Grupa Ratownictwa PCK Zabrze prowadzi działania o charakterze edukacyjnym, promocyjnym i operacyjnym. Wśród nich znajdują się m.in. szkolenia z pierwszej pomocy dla pracowników spółki, kursy obsługi defibrylatora AED oraz inicjatywy podkreślające zaangażowanie partnera, w tym obecność jego identyfikacji wizualnej w działaniach ratowników.

Współpraca ta ma jednak znacznie głębszy wymiar niż wzajemne świadczenia. Grupa Ratownictwa PCK Zabrze to zespół wykwalifikowanych ratowników i wolontariuszy, którzy na co dzień doskonalą swoje umiejętności, uczestniczą w zabezpieczeniach medycznych oraz biorą udział w akcjach ratunkowych. To ludzie, dla których niesienie pomocy jest nie tylko zadaniem, ale także świadomym wyborem i formą społecznego zaangażowania. Jak wskazuje Polski Czerwony Krzyż, grupy ratownictwa odgrywają ważną rolę w systemie bezpieczeństwa państwa, wspierając działania służb publicznych. Ich atutem jest wysoki poziom przygotowania oraz zdolność do szybkiego reagowania w różnych sytuacjach zagrożenia. Ratownicy są gotowi do działania zarówno podczas codziennych zdarzeń, takich jak wypadki czy nagłe zachorowania, jak i w sytuacjach kryzysowych o większej skali - katastrofach, awariach czy klęskach żywiołowych.

Istotnym elementem ich pracy jest współdziałanie z innymi służbami - strażą pożarną, zespołami ratownictwa medycznego czy policją. Dzięki temu możliwe jest sprawne i skoordynowane prowadzenie działań, zwłaszcza tam, gdzie konieczne jest zaangażowanie wielu podmiotów jednocześnie. Ratownicy PCK biorą również udział w zabezpieczeniach medycznych imprez masowych, czuwając nad bezpieczeństwem ich uczestników.

Do dyspozycji mają nowoczesny sprzęt ratowniczy i medyczny, który umożliwia skuteczne działanie w różnych warunkach. Równie istotny jest system szkoleń - spójny i regularnie aktualizowany - obejmujący zarówno podstawowe, jak i zaawansowane procedury. Stałe ćwiczenia, symulacje oraz udział w manewrach pozwalają utrzymywać wysoki poziom gotowości i skuteczności działania.

Duże znaczenie w działalności grupy ma także edukacja społeczna. Ratownicy prowadzą warsztaty, szkolenia i pokazy pierwszej pomocy, współpracując z placówkami oświatowymi i instytucjami. Szczególny nacisk kładziony jest na pracę z młodzieżą - m.in. poprzez wspieranie szkolnych grup ratowniczych, które uczą odpowiedzialności i właściwych reakcji w sytuacjach zagrożenia życia.

W poprzednich latach współpraca obejmowała również zabezpieczanie wydarzeń organizowanych przez ZPEC, co podkreśla jej praktyczny charakter. Obecnie szczególny nacisk położony jest na rozwój kompetencji pracowników oraz działania edukacyjne zwiększające poziom bezpieczeństwa w miejscu pracy i poza nim.

Nie bez znaczenia pozostaje również wymiar społeczny i wolontariacki. Grupa Ratownictwa PCK Zabrze regularnie prowadzi nabór nowych członków, zachęcając mieszkańców do aktywnego włączenia się w działania ratownicze. To okazja do zdobycia wiedzy, doświadczenia oraz realnego wpływu na bezpieczeństwo lokalnej społeczności.



Zabrze jest także gospodarzem ogólnopolskich inicjatyw, takich jak manewry ratownicze PCK „Silesia 2026", które gromadzą setki uczestników z całego kraju. To wydarzenia pozwalające doskonalić umiejętności w warunkach zbliżonych do rzeczywistych działań ratunkowych.

Przykład współpracy ZPEC i PCK pokazuje, że zaangażowanie miejskich spółek w inicjatywy społeczne może przynosić wymierne efekty. To partnerstwo, które nie tylko wspiera rozwój ratownictwa, ale także buduje wiedzę i kompetencje, które w sytuacjach zagrożenia mogą mieć kluczowe znaczenie dla zdrowia i życia mieszkańców.

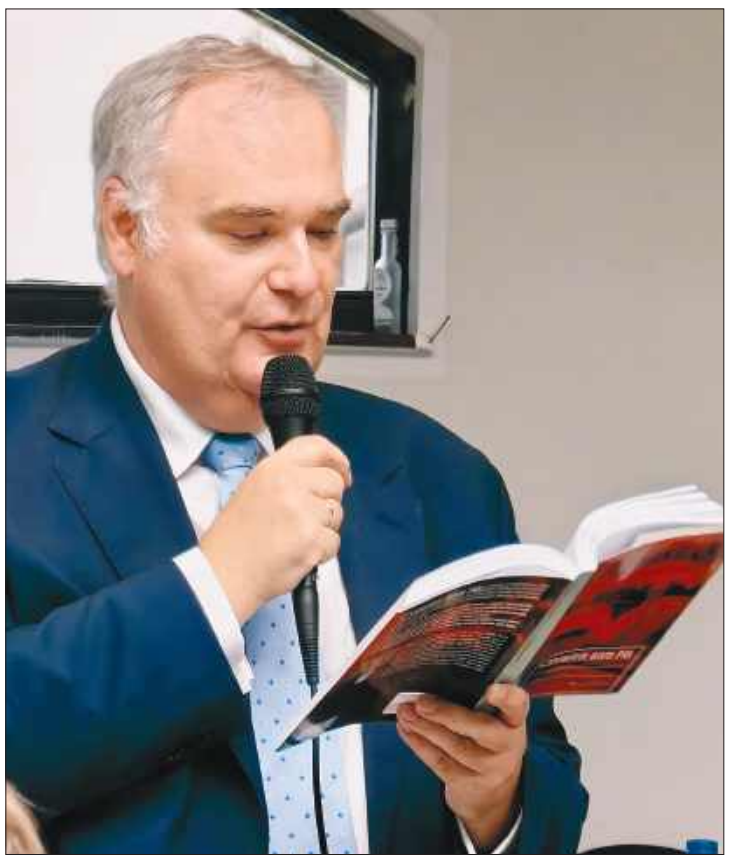
ZPEC Sp. z o.o. ZABRZE
ZABRZAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ
spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
ul. Goethego 3, 41-800 Zabrze, tel. 32 7880-301/ fax 32 7880-309
www.zpec.pl

eprasa.pl 36c9818c33

Były wiceprezydent Zabrza napisał kolejną książkę

Z nostalgią o PRL-u

Krzysztof Lewandowski, były wiceprezydent Zabrza, adwokat, działacz samorządowy, a kiedyś nawet dziennikarz, kolejny raz sięgnął po pióro. Nie licząc prawniczych publikacji i przejmującej książki-wspomnieniu o synu, który odszedł po uzależnieniu od leków, były to do tej pory głównie beletrystyczne biografie: dwukrotnego króla Polski Stanisława Leszczyńskiego, wojewody śląskiego Jerzego Ziętka oraz przemysłowców Friedericha Wilhelma von Redena oraz Guido Henckela von Donnersmarcka. Najnowsza książka nosi tytuł *Opowiem wam PRL* i jest osobistym wspomnieniach z czasów schyłku Polski Rzeczpospolitej Ludowej i początku III Rzeczpospolitej Polskiej.





Autor urodził się w 1973, więc – jak sam zastrzegł podczas promocji swej książki w restauracji Pod Kasztanami w Zabrzu – nie jest to naukowe czy historyczne opracowanie, lecz ukazanie tego okresu oczami dziecka, a później młodzieńca, odkrywającego nowe znaczenia znanych miejsc i wydarzeń. To bardzo osobista podróż w czasie, pełna kontrastów, nostalgii i refleksji nad zmieniającą się Polską. – *To jest rzeczywistość jaką zapamiętałem, a więc osadzona konkretnie w danym miejscu i rodzinie, podwórku, szkole. Może ktoś z czytelników odbiera ten czas inaczej, albo zupełnie na odwrót, ale to jest moje bardzo osobiste odczucie tamtych lat. Wiele osób z mego kręgu żartuje, że PRL kojarzy im się z proszkiem ixi, oranżadą w proszku i lodami na patyku… Pewnie tak właśnie jest. Dla mnie to jednak przede wszystkim czas szczęśliwego dzieciństwa i fajnej młodości. Sądzę, że dojrzały czytelnik z nostalgią powspomina PRL razem ze mną, a młodszy dowie się, jak wtedy wyglądała zwykła codzienność. A nie była łatwa, choć wszelkie ograniczenia życiowe, jakie stawiał PRL, odczuwałem dopiero z wiekiem.*

Książka powstawała rok i jest niejako kontynuacją poprzedniej publikacji *Wojewoda śląski Jorg. W Kotle czarownic*, traktującej również o czasach socjalizmu. – *To była beletrystyka oparta na biografii Jerzego Ziętka wydana sześć lat temu. Postanowiłem kolejny raz wrócić do tematyki regionalnej, bo były wcześniej podobne książki o ubiegłowiecznych przemysłowcach-biznesmenach. Tyle, że zrobiłem to w innym sposób, korzystając z własnych wspomnień i doświadczeń. I wydaje mi się, że to jeszcze nie koniec, bo dopiero teraz zdaje sobie sprawę, iż nie wyczerpałem tematu. Choć rozdziałów jest wiele, nie wszystko opisałem, a poza tym na PRL-u Zabrze się nie skończyło...*

Do przeczytania jest prawie pięćset stron, a części tematycznych (m.in. milicja obywatelska, pijaństwo, załatwianie, matura, wypoczynek, Religa, Górnik Zabrze) kilkadziesiąt. Czyta się jednak szybko i lekko, bo książka pełna jest anegdot, humoru i zabawnych zdarzeń przypominających chwilami kultowe komedie Stanisława Barei, choć często są to typowo śląskie, zabrskie historie. – *Pamiętam, że za bajtla jednego z naszych kolegów mama wołała do domu z podwórka krzycząc „frisztik”!* (śniadanie po niemiecku i w gwarze śląskiej). *No i my myśleliśmy, że tak ma na imię i nazywaliśmy go też Frisztik. Takich śmiesznych zdarzeń było więcej. Młodsi czytelnicy poznają też obce im absurdy upadającego realnego socjalizmu. Kto z nich jest w stanie zrozumieć, że jak się jechało na zagraniczne wczasy np. do byłej Jugosławii obładowanym po dach maluchem, czyli kultowym fiatem 126p, to trzeba było przy okazji handlem na ten wyjazd zarobić?*

Wielkim atutem publikacji są zdjęcia Władysława Dziurzyckiego, fotoreportera ówczesnych śląskich gazet w tym także Głosu Zabrza, które udostępniła Miejska Biblioteka Publiczna. Czarno-białe fotosy o walorach dokumentalnych, ale także artystycznych, doskonale uzupełniają słowo pisane.

Słowa mówionego było zaś bardzo wiele podczas ubiegłotygodniowej wspomnianej promocji dzieła Lewandowskiego. Przybyły na nią tłumy i kuluarowym rozmowom nie było końca – część gości to byli decydenci z czasów minionych, także z okresu PRL-u, tzw. grube ryby, ale też i śledzie, do których zalicza się piszący te słowa, dziennikarz (rocznik 1964). **(jak)**

Zabytkowy instrument w kościele św. Andrzeja wyremontowany

Organy wybudzone

Pneumatyczne organy firmy Rieger z piszczałkami mającymi 160 lat z kościoła św. Andrzeja w Zabrzu przeszły generalny remont i wybudzone zostały – czyli „wystąpiły” na pierwszym koncercie – po oficjalnym odbiorze technicznym dokonanym przez diecezjalną komisję i poświęceniu w III Niedzielę Wielkanocną (19 kwietnia). Wcześniej w kwietniu jedynie próbnie kilkukrotnie zabrzmiały na krótko na zakończenie mszy.



PARAFIA SW. ANDRZEJA FACEBOOK

Uroczystościom przewodniczył biskup biskup gliwicki Sławomir Oder, a recital dał Daniel Strządała z Akademii Muzycznej w Katowicach, wybitny śląski wirtuoz i improwizator, laureat wielu ogólnopolskich i międzynarodowych konkursów organowych i kompozytorskich. Wszechstronny program – od muzyki dawnej po współczesną – ukazał całą gamę możliwości technicznych i brzmieniowych wyremontowanego instrumentu.

Ten został zbudowany w 1936 roku przez firmę Gebrüder Rieger, ale z wykorzystaniem materiału piszczałkowego organów Carla Volkmanna z 1866 roku! Ma 37 głosów, 3 manuały oraz pedał. Był wykorzystywany nie tylko podczas liturgii, ale także na koncertach choćby Zabrzańskiego Międzynarodowego Festiwalu Organowego.

Teraz ich remont trwał aż kilka lat. Organy ze względów technicznych zostały rozłożone na części w czasie pandemii i zastąpił go elektroniczny substytut. Gruntowną renowację przeprowadziło Ars Organum z Sulechowa z powiatu zielonogórskiego. Prac było bez liku, bo wiele głosów i dźwięków było w ogóle nieczynnych, zniszczona była traktura gry (większość rurek ołowianych była skorodowana a także skruszona) oraz kontuar. Przed koncertem głos zabrał założyciel Ars Organum, Adam Olejnik, który prezentował zakres wykonanych napraw, a także niektóre głosy (dźwięki), porównując je do ról członków rodziny, w której każdy pełni inne ważne zadanie, a ich współbrzmienie wszystkich tworzy harmonijną całość.

Biskup Oder podczas nabożeństwa powiedział m.in. że owo budzenie organów to wezwanie do budzenia naszych sumień. – *Każdy z nas jest wezwany, by stać się niejako żywą piszczałką. Dźwięk organów jest nie tylko tłem, to duchowe wołanie, które sprawia, że nasze wnętrze zaczyna pałać. To zaproszenie, by przestać patrzeć tylko w ziemię i dostrzec Towarzysza podróży, który idzie obok nas* – zauważył. Życzył także, by każda nuta płynąca z tych odnowionych organów dotknęła serc, a potężne brzmienie całego instrumentu przypominało o potędze zmartwychwstania.

Ksiądz Adam Kozak, przewodniczący diecezjalnej komisji odbioru organów, zaznaczył, że komisja ta bardzo pozytywnie oceniła przeprowadzone prace przy instrumencie oraz podziękował proboszczowi ks. Arkadiuszowi Kinelowi i całej parafii za podjęcie się dzieła przywrócenia organom pełnej sprawności i blasku. **(laz)**

eprasa.pl 36c9818c33

CO? ??? GDZIE? ??? KIEDY?

TEATR NOWY
Zabrze, pl. Teatralny 1
tel. 32 271-32-56,
32 271-54-93

23-24 kwietnia (godz. 10) – Juliusz Słowacki *Balladyna;*



23 kwietnia (godz. 19) – David Desola *Słowa na piasku* (komediodramat). Na parkowej ławce wpatrują się w bajoro dwaj mężczyźni. Wytrwale, mimo zimna, spotykają się, by jeden z nich, nauczyciel Oskar, podjął się nie lada zadania: ma przemóc swój irracjonalny lęk i zacząć korepetycje z synkiem pewnej kobiety. Sęk w tym, że chłopiec, mimo wszelkich prób zignorowania tego faktu przez matkę, nie istnieje. Ale to nie jedyny frapujący zwrot akcji w tej sztuce...; **25 kwietnia (godz. 18 i 20)** oraz **26 kwietnia (godz. 18)** – Grzegorz Reszka *Przedział* (komedia komunikacyjna). Szalona podróż, której kierunek i cel nie są jednoznaczne. Obcy sobie podróżni budują społeczność, którą stworzył przypadek. Akcja zaskakuje każdą koleją kwestią. Autor myli tropy i precyzyjnie porusza się w konwencji teatralnego absurdu, fantazji i szokujących puent; **29-30 kwietnia (godz. 9)** – Justyna Bednarek *Niesamowite przygody skarpetek* (bajka); **2-3 maja (godz. 19)** – *Ch...owa pani domu* (komedia). O kobietach, które z humorem i z dystansem podchodzą do żelaznego perfekcjonizmu we własnym domu.

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
FILIA NR 20
Zabrze, pl. Warszawski 1
tel. 32 271-55-29



WYSTAWA: *Moja pasja* (prace Anny Hędrzak, z klubu seniora przy parafii św. Andrzeja w Zabrzu).

PAŃSTWOWA SZKOŁA MUZYCZNA
Zabrze, ul. Reymonta 7a
tel. 32-271 46 79

25 kwietnia (godz. 10) – dzień otwarty: pokazowe lekcje, próby, prezentacja instrumentów, zabawy interaktywne, rozmowy z uczniami i nauczycielami; **27 kwietnia (godz. 17)** – *Muzyczna dla miasta* (koncert solistów i zespołów kameralnych oraz chóru i orkiestry).

FILHARMONIA ZABRZAŃSKA
Zabrze, ul. Park Hutniczy 7
tel. 32 271-47-17

23 kwietnia (godz. 18) – *Musica Humana:* dzieła Mendelssohna, Davida Dyensa, Kalmana, Tadica, Borne'a, Wosia, Poppera, Dragonettiego, Masseneta i Enescu (koncert uczniów szkół muzycznych klasy wokalnej, puzonu, gitary, skrzypiec, akordeonu, kontrabasu, wiolonczeli, altówki, klarnetu i fletu wraz z orkiestrą symfoniczną Filharmonii Zabrzańskiej pod dyrekcją Sławomira Chrzanowskiego).

DOM MUZYKI i TAŃCA
Zabrze, ul. de Gaulle'a 17
tel. 32 271-56-41



24 kwietnia (godz. 18) – *A to Polska właśnie* – koncert zespołu Śląsk im. Stanisława Hadyny. Śpiewaczo-taneczna ekipa od 1953 roku zachwyca publiczność w kraju i na świecie, prezentując najpiękniejsze utwory i układy inspirowane folklorem Śląska oraz innych regionów Polski. Monumentalne brzmienie chóru, mistrzowska choreografia, orkiestra na żywo oraz niezwykłe bogactwo kostiumów tworzą widowisko pełne emocji, tradycji i artystycznego kunsztu. Nowy program przypomina jak silne są nasze kulturowe korzenie; **9 maja (godz. 20)** – Beth Hart (amerykańska mistrzyni łącząca tradycyjny styl bluesa rocka i jazzu).

DOK KOŃCZYCE
Zabrze, ul. Dorotki 3
tel. 32 275-04-05

WYSTAWA: *Kończyce kiedyś i dziś* (fotografie uczniów Liceum Plastycznego ukazujące obecny stan dawnych obiektów dzielnicy).

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 2
Zabrze, ul. Bytomska 28
tel. 32 274-59-22

WYSTAWA: *Władcy Ziemi: od Triasu do Sawanny* (prezentacja prac młodej artystki Alicji Lip).

SPOŁECZNY DOM KULTURY WAJZERA21
Zabrze ul. Wajzera 21
tel. 786 511-540

23 kwietnia (godz. 16.30) – spacer warsztatowy Rokitnickiej Grupy Fotograficznej.

CK WIATRAK
Zabrze, ul. Wolności 395
tel. 32 458-70-89

24 kwietnia (godz. 18) – punky reggae: Farbem Lehre, The Analogs, Pull The Wire, Stacja B.;



25 kwietnia (godz. 20) – Voo voo – koncert oparty na albumie *Dźwięczność*. To przede wszystkim bardzo osobisty, dziewięciopiosenkowy pamiętnik Wojciecha Waglewskiego z niedawnych czasów. Nie zabraknie też wielkich hitów grupy. Voo Voo to jeden z najbardziej oryginalnych i cenionych polskich zespołów rockowych, założony w 1985 roku przez Wojciecha Waglewskiego. Grupa słynie z łączenia rocka z elementami jazzu, folku oraz improwizacji.

MOK GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 278-08-02

WYSTAWA: *Świarna zagroda* (prace malarskie uczniów klas czwartych Liceum Sztuk Plastycznych w Zabrzu, powstałych podczas wiosennego pleneru w Orawskim Parku Etnograficznym w Zubrzycy Górnej u podnóża Babiej Góry).

MUZEUM MIEJSKIE GALERIA CAFE SILESIA
Zabrze, ul. 3 Maja 6
tel. 32 777-05-01



23 kwietnia (godz. 17) – Zabrzanie z urodzenia i wyboru: spotkanie poświęcone Juliusowi Hochgesandowi, dyrektorowi zakładów Donnersmarckhutte (prowadzenie: Urszula Wieczorek); **25 kwietnia (godz. 10)** – *Od wiaduktów do lwów* – spacer z przewodnikiem po ul. 3 Maja (zbiórka uczestników na skwerze pomiędzy ul. Wyzwolenia i pl. Dworcowym o godz. 9.50; zapisy: p.hnatyszyn@muzeumzabrze.pl). **WYSTAWA:** *Dyplomarium* (prezentacja prac dyplomowych abiturientów zabrzańskiego Liceum Sztuk Plastycznych) – patrz str. 8.

DOM KULTURY BIELSZOWICE
Ruda Śląska, ul. Kokota 170
tel. 32 240-21-25

23 kwietnia (godz. 18) – spotkanie z Miłoszem Szymańskim, autorem książek reporterskich oraz podkastu o polityce zagranicznej *Za Rubieżą. Historia i Polityka.*

MUZEUM MIEJSKIE
Ruda Śląska, ul. Wolności 26
tel. 32 248-44-57

24 kwietnia(godz. 17.30) – spotkanie z Dawidem Siegesmundem, który opowie o swoich najnowszych książkach dotyczących chorób cywilizacyjnych (depresja, stany lękowe, zaburzenia).
WYSTAWY: *Czas to pieniądz. Historia cywilizacji i ekonomii na przykładzie Rudy Śląskiej; Miedzy sacrum a profanum* (twórczość Jana Bijoka).

ŚLĄSKI TEATR IMPRESARYJNY
Ruda Śląska, ul. Niedurnego 69
tel. 32 244-29-52, 32 248-62-40

26 kwietnia (godz. 18) – występ zespołu Śląsk; **27 kwietnia (godz. 18)** – Zbigniew Stryj *Stypa*. Spektakl to wzruszająca opowieść o rodzinnych relacjach, wartościach i doświadczeniach z przeszłości. Historia rodzeństwa, które spotyka się na pogrzebie matki.

CENTRUM USŁUG SPOŁECZNYCH
ul. Stalmacha 7
tel. 32 630-37-38

23 kwietnia (godz. 18) – Światowy Dzień Książki: spotkanie z Kamilem Iwanickim, otwierające projekt *Obecność słowa na Śląsku* (dyskusja będzie toczyć się wokół jego ostatniej książki – *Śląsk, którego nie ma*); **25 kwietnia (godz. 12)** – spacer z przewodnikiem po Zandce.

TEGO NIE MOŻESZ PRZEGAPIĆ

Klasyki w modzie



Lubisz samochody, które mają ponad 30 lat? A może masz taki pojazd? To szykuje się impreza dla ciebie! 25 kwietnia o godzinie 15 na parkingu Zespołu Szkół Mechaniczno-Samochodowych w Zabrzu przy ul. Franciszkańskiej 4 rusza *Klasyczne rozpoczęcie sezonu 2026*. Będzie to pokaz pojazdów wszelkiego rodzaju i z każdego zakątka globu, uznawanych powszechnie za zabytkowe. Będzie je można podziwiać z bliska, porozmawiać z ich właścicielami, a potem „dotknąć" i może nawet odbyć przejażdżkę albo umówić się oględziny w garażu. Podczas zlotu zaplanowano wybory samochodu i motocykla imprezy, a zwycięzców poznamy około godziny 17. **(laz)**

eprasa.pl 36c9818c33

na ekranach
HITY TYGODNIA

24 kwietnia (piątek), godz. 22.40 *dramat obyczajowy* TVP 1 Zimna wojna



Pełna pasji historia miłości kobiety i mężczyzny, którzy poznali się wśród ruin powojennej Polski. Dzieli ich niemal wszystko, a szczególnie pochodzenie i temperament. Od początku wydają się tragicznie niedobrani. Okazuje się jednak, że mimo wszelkich różnic i przeciwności są na siebie skazani i nie są w stanie się rozstać. Raz po raz rozdzielają ich polityka, wady charakteru i nieszczęśliwe zrządzenia losu, podczas gdy zimnowojenna Polska lat pięćdziesiątych, Berlin, Jugosławia i Paryż stanowią tło dla ich historii miłosnej rozgrywającej się w niesprzyjających czasach. W filmie wybrzmiewa wyjątkowa ścieżka dźwiękowa, będąca połączeniem polskiej muzyki ludowej z jazzem i piosenkami paryskich barów minionego wieku

24 kwietnia (piątek), godz. 23.50 *thriller* TVP 2 Sprzymierzeni



Akcja filmu rozgrywa się w 1942 roku, w Afryce Północnej. Bohaterami tej historii z melodramatycznym wątkiem są: oficer brytyjskiego wywiadu Max Vatan i młodsza od niego działaczka dzielnego francuskiego ruchu oporu, Marianne Beausejour. Tych dwoje spotyka się na misji w Casablance. Mają za zadanie zgładzić niemieckiego nazistowskiego ambasadora, który stacjonuje w tym portowym mieście Maroka. Aby nie wzbudzać podejrzeń, Max i Marianne udają małżeństwo. Przenikają do środowiska niemieckiej elity jako zwolennicy rządu Vichy.

25 kwietnia (sobota), godz. 23.45 *komedia sensacyjna*

Szpieg, który mnie rzucił

TVP 2



Audrey i Morgan to dwie, trzydziestoletnie mieszkanki Los Angeles. Dzieli je wiele - Audrey jest uroczą, skromną dziewczyną, której nie po drodze z ryzykiem i spontanicznymi przygodami, a Morgan to nieprzewidywalna ekstrawertyczka, która kocha szaleństwo. Mimo tak wielu różnic, kobiety od lat są najlepszymi przyjaciółkami. Ich poukładane życie gwałtownie odwraca się do góry nogami, gdy okazuje się, że były chłopak Audrey jest… superagentem, którego tropią świetnie wyszkoleni zabójcy. Trzydziestolatki przypadkowo wpadają w sam środek gigantycznej afery międzynarodowej i stają się posiadaczkami informacji, które poszukują najlepsze wywiady z całego świata. Aby ocalić swoje życia, Audrey i Morgan z dnia na dzień będą musiały zmienić tożsamość, uciec do Europy i zrobić wszystko, aby uratować świat.

25 kwietnia (sobota), godz. 23.00 *komedia kryminalna* polsat Fuks 2



Główny bohater filmu „Fuks 2" - Maciek jest bystrym i ogarniętym dwudziestolatkiem, choć pieniądze i samochód na randkę musi pożyczyć od taty. Jego ojciec w dniu osiemnastych urodzin odpalił ładunek wybuchowy, ukradł samochód, przyczynił się do rozbicia dwóch policyjnych radiowozów i „stuknął na grubą kasę" szemranego biznesmena, a przy okazji zdobył serce pięknej kobiety. Poprzeczkę zawiesił zatem wysoko, a już niedługo okaże się, czy syn odziedziczył po nim brawurowy charakter i skłonność do niebezpiecznych intryg. Wszystko to stanie się za sprawą randki, która połączy go z dwiema nieprzewidywalnymi kobietami i wciągnie w grę, której stawką jest wielka kasa i jeszcze większa miłość...

26 kwietnia (niedziela), godz. 22.45 *komedia romantyczna*

Jeszcze dłuższe zaręczyny

polsat



Tom i Violet poznają się na sylwestrowym balu przebierańców. W pierwszą rocznicę znajomości zastępca szefa kuchni w modnej restauracji w San Francisco i psycholożka z naukowymi ambicjami zaręczają się. Przygotowania do idealnego ślubu, w których aktywny udział biorą rodziny narzeczonych, przeciągają się. W międzyczasie, dość nieoczekiwanie, na ślubnym kobiercu staje siostra Violet, Suzie. Jej mężem jest najlepszy przyjaciel Toma, Alex. Kiedy Violet otrzymuje wymarzoną propozycję stażu na Uniwersytecie w Michigan, dotychczasowe plany muszą ulec zmianie. Tom poświęca swoją karierę zawodową, by być blisko ukochanej. Po przeprowadzce na mroźną północ nie może znaleźć satysfakcjonującej go pracy. Przyciśnięty do muru obejmuje mało prestiżową posadę w barze kanapkowym, w wolnych chwilach oddając się nowej pasji, polowaniom. Tymczasem Violet rozwija się pod okiem przebojowego profesora psychologii społecznej, Wintona.

PROMOCJA



eprasa.pl 36c9818c33

Zakaz nocnej sprzedaży alkoholu już obowiązuje

Siedem godzin

Jak już pisaliśmy w ubiegłym tygodniu, całkowity zakaz sprzedaży alkoholu w godz. 23–6 poza lokalami gastronomicznymi stał się faktem. Dokładnie dziś (23 kwietnia) uchwała – wnioskowana przez prezydenta Kamila Żbikowskiego, którą zabrzańscy radni przegłosowali 25 marca – wchodzi w życie. Tym samym Zabrze, dołączyło w końcu do większości polskich miast. Wcześniej, przez lata zabrzańskie władze samorządowe nie zdecydowały się na ten krok, tłumacząc się... dobrem sklepikarzy. W ten sposób jednak większość cierpiała w imię praw mniejszości, bowiem finalnie zakaz objął zaledwie dziewięć sklepów i szesnaście, w większości sieciowych, stacji paliw.



Przypomnijmy, że możliwość wprowadzenia zakazu sprzedaży alkoholu w godzinach nocnych (22-6) dała samorządom ustawa o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi z 1982 roku. Jednak długo spożywanie napojów z procentami było zakazane tylko w konkretnych miejscach: na ulicach, placach czy parkach. Dopiero po podpisaniu przez Prezydenta RP w 2018 roku jej nowelizacji (wprowadzającej możliwość ograniczenia przez samorządy nocnej sprzedaży alkoholu) wyłącznie od gmin zależy, czy i gdzie w publicznej przestrzeni można go spożywać, zaś sklepy mające koncesję na handel nim, nie mogą – jeśli tak postanowią radni – sprzedawać ich po godzinie określonej w uchwale.

Przychylając się do woli Czytelników mieszkających w okolicach takich sklepów, cierpiących z powodu wyskoków ich pijanych klientów, nasz tygodnik wielokrotnie podejmował tę tematykę. Zakłócanie ciszy nocnej, dewastacja mienia (w tym placów zabaw, bo nie mogąc pić pod sklepem, biesiadnicy często tam urządzali libacje pod chmurką), zaśmiecanie i zanieczyszczanie okolicznych bram, a nawet napady rabunkowe i pobicia nie były w stanie przekonać kolejnych ekip rządzących Zabrzem do ograniczenia nocnego handlu alkoholem. Głównym argumentem samorządowców było rzekome ograniczanie takim przepisem swobody działalności gospodarczej sklepikarzy, pozbawianie ich znacznej części dochodów, a nawet groźbą utraty pracy przez część personelu tych sklepów. Negatywne decyzje uzasadniano także tym, że nie można stosować odpowiedzialności zbiorowej, a sklepom, które będą łamać prawo, zawsze można przecież odebrać koncesję – jednak to w praktyce okazywało się niewykonalne. Argumenty te jednak wydawały się orędownikom wprowadzenia nocnej prohibicji mocno naciągane, bowiem sklepów, których dotyczyłby zakaz na terenie całego miasta, było nie więcej niż kilkanaście. Przed pięcioma laty, gdy zakaz wprowadzała Ruda Śląska, takie ograniczenia funkcjonowały już w naszym województwie w Bytomiu, Chorzowie, Mikołowie, Świętochłowicach, a także w innych miastach całej Polski.

– *Problem nasilał się rokrocznie w okresie wiosenno-letnim i dotyczył często tych samych miejsc. Jednak z uwagi na to, że nie sposób było ograniczyć sprzedaży w poszczególnych punktach, zakazem trzeba było objąć całe miasto* – tłumaczy Hubert Hemke, specjalista ds. problemów uzależnień w wydziale zdrowia i polityki społecznej Urzędu Miejskiego w Zabrzu.

Uchwałę RM Zabrze „w sprawie ograniczenia na terenie miasta Zabrze godzin sprzedaży napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży" opublikowano w Dzienniku Urzędowym Województwa Śląskiego 8 kwietnia, tak więc weszła w życie 14 dni później. Wprowadza ona na terenie całego miasta ograniczenie w zakresie nocnej sprzedaży napojów alkoholowych, które obejmuje jednostki handlu detalicznego (więc także i stacje benzynowe) między godziną 23 a 6 .

– *Dlaczego zakaz nie obowiązuje od godz. 22, czyli podczas całej „ciszy nocnej", jak to ma miejsce nawet w stolicy Polski?* – pyta nasz stały Czytelnik.I tu niestety nasuwa się podejrzenie, że radni przychylili się do życzeń ajentów Zabek, które zamykane są właśnie o godzinie 23.

ELŻBIETA SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA

W przyjaźni siła

Ruszyła ogólnopolska kampania *Zachowaj trzeźwy umysł,* w której Zabrze uczestniczy od ćwierć wieku. Tegoroczna edycja przebiega pod hasłem *Siła we mnie, przyjaciele wokół.* Ta profilaktyczna akcja w zabrzańskich placówkach oświatowych prowadzona i koordynowana przy współpracy z Poradnią Psychologiczno-Pedagogiczną.

W tym roku organizatorzy skupili się na wpływie grupy rówieśniczej lub jej liderów na zachowania młodych ludzi. – *W obecnym czasie jest to jedno z największych wyzwań stojących przed nami wszystkimi. Wiąże się to bezpośrednio z sięganiem po alkohol lub inne niedozwolone substancje, a także z pojawianiem się zachowań krzywdzących innych* – mówi Hubert Hemke z wydziału zdrowia i polityki społecznej Urzędu Miejskiego w Zabrzu. Głównymi celami działań jest edukacja uczniów w zakresie rozumienia mechanizmu wpływu grupy rówieśniczej, promowanie pozytywnych liderów i wzorców rówieśniczych, wzmacnianie poczucia własnej wartości i siły wewnętrznej, kształtowanie kompetencji społecznych i rozwijanie umiejętności tworzenia grup pozytywnego wsparcia. **(eska)**

Masz problem z alkoholizmem, innymi uzależnieniami, przemocą w rodzinie?

KONSULTANT DS. PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH
Zabrze, ul. Wyzwolenia 7
tel. 32 271-64-31 wew. 27 i 58
(I piętro, pok. 13,19)
Czynny:
od poniedziałku do piątku
od 7.30 do 15.30

Stowarzyszenie „Żyj i daj żyć" OPP w Zabrzu,
ul. Pawliczka 16
tel. 32 370 15 34,
kom. 692 998 247,
Punkt „**KROMKA CHLEBA**"
czynny od poniedziałku do piątku od godz. 10:30-12:30,
Łaźnia i Pralnia
czynne we wtorki, czwartki
od godz. 10:30-12:30
(Grupa AA

„**KROMKA CHLEBA**"
we wtorki o godz. 16:00).

SP ZOZ OŚRODEK PROFILAKTYKI I LECZENIA UZALEŻNIEŃ
Zabrze Park Hutniczy 6,
tel. 32 271-84-42,
32 278-11-99.
Czynne codziennie
od poniedziałku do piątku w godz. 8–20,
sobota 8–15.

MIEJSKA KOMISJA ROZWIĄZYWANIA PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH
Zabrze, Park Hutniczy 6,
tel. 32 278-11-99 w. 107.
czynne od poniedziałku do piątku od 8. do 15.

ZESPÓŁ INTERWENCJI KRYZYSOWEJ
ul. Wyzwolenia 7
tel. 32 278-56-70
oraz 603-607-564
Czynny: od poniedziałku do czwartku 7.30-19.30, piątek 7.30-15.30

POMARAŃCZOWA LINIA
Masz problem? Chcesz porozmawiać?
Tel: 32 370 22 40
poniedziałki 10.00-13.00,
czwartki 12.00-15.00
m.piwowarczyk@pppzabrze.pl
k.malicka@pppzabrze.pl

ZESPÓŁ INTERDYSCYPLINARNY (DS. PRZECIWDZIAŁANIA PRZEMOCY DOMOWEJ)
ul. 3 Maja 16, z siedzibą przy ul. Wyzwolenia 7 (pok. nr 4)
tel. 32 271 64 31 wew. 47
email:mzi@mopr.zabrze.pl
Czynny:
od poniedziałku do piątku
od 7.30 do 15.30

Punkt konsultacyjny
ul. Wyzwolenia 7
(pok. nr 6)
czynny we wtorki i czwartki
10.00-14.00

PUNKT KONSULTACYJNY POMOCY OSOBOM UZALEŻNIONYM
przy Izbie Wytrzeźwień
w Zabrzu ul. Wolności 94.
Czynny codziennie
w godzinach
od 7 do 15
tel.: 32 274 85 69
e-mail: biuro@iwzabrze.pl

ZABRZAŃSKIE STOWARZYSZENIE RODZIN ABSTYNENCKICH „NOWE ŻYCIE"
Zabrze, ul. Brodzińskiego 4,
tel. 32 271-77-20. Czynne
od poniedziałku do czwartku
w godz. 16.00 – 20.00
(wtorek – społeczność),
piątek w godz. 16.30 – 20.30.
PUNKTY: Mikulczyce,
ul. Tarnopolska 57,
tel. 789 376 006 i 575 087 345.
Czynny w soboty
w godz. 15.30–19.30

(**Grupa AA Sobótka** 16.30)
Rokitnica,
ul. Szafarczyka 16,
tel. 799 958 373 i 502 565 558.
Czynne w środy,
w godz. 15.30–19.30
(**Grupa AA Rokita** 17.00)
Zaborze, ul. Hauptmana 6 B/7,
tel. 507 137 702 i 575 087 345.
Czynny w środy w godz. 15.00-19.00
(**Grupa AA Franciszek** 15.30).
Pozostałe punkty nieczynne do odwołania. www.nowezycie.rzsa.pl

WOLONTARIAT DS. PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH PRZY DPPS CENTRUM
Zabrze, ul. Wyzwolenia 7
tel. 32 271-64-31 wew. 58 (I piętro, pok. 19)
Czynny: poniedziałek i piątek 7.30-11.00, wtorek i środa 9.00-13.00

eprasa.pl 36c9818c33

W Dzień Ziemi pracownicy Zakładu Aktywności Zawodowej...

Posprzątali gminną działkę

To była (prawie) spontaniczna akcja. Niespełna miesiąc temu w opisaliśmy fatalny stan działki po AgrobEco, którą za grube miliony, z unijnym dofinansowaniem, udanie zrewitalizowano. Teren, na którym specjalnie zaaplikowane bakterie w ciągu kilku lat skażoną i jałową ziemię przekształciły w kwitnącą łąkę miał stać się miejscem plenerowych lekcji ekologii dla zabrzańskich szkół. Wokół biegnącej po elipsie ścieżki ustawiono tablicę, informujące o posadzonych tam roślinach i żyjących wśród traw i krzewów ptaków, owadów i małych ssaków...



ZDJĘCIA: ELŻBIETA SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA

Niestety. Nieoświetlony i usytuowany na uboczu teren szybko stał się wymarzonym miejscem dla „niebieskich ptaszków", rozwydrzonych wyrostków i amatorów mocnych trunków, którym nawet z rzadka zaglądające tu patrole straży miejskiej i policji nie przeszkadzały w libacjach i burdach. – *Nie raz widzieliśmy wracając z pracy, jak taki oznakowany samochód objeżdżał ten teren i równie szybko jak przyjechał to odjeżdżał, nie wyciągając żadnych konsekwencji w stosunku do biesiadujących tu, palących ogniska i śmiecących osób* – mówi pracownik sąsiadującego z tym miejscem Zakładu Aktywności Zawodowej.

Po kilku latach do tych gagatków dołączyli bezdomni, którzy zamieszkali na wprost wejścia na działkę, w pozostałościach po jednym z dawnych zabudowań. Przywleczone tam meble i pościel, a nawet obrotowy fotel, a także rozrzucone w innych miejscach działki materace i koce oraz zużyta i brudna odzież, a także ludzkie odchody i nade wszystko tysiące potłuczonych butelek po alkoholu, szybko zamieniły ten teren w prawdziwe śmietnisko.

Nic dziwnego więc, iż na apel, aby z okazji Dnia Ziemi (22 kwietnia), wysprzątać w czynie społecznym tę działkę, dyrektor zakładu – Joanna Okońska-Szyszko odpowiedziała pozytywnie. Ponad połowa stuosobowej załogi zakładu (nawet kilka osób na wózkach) stawiło się wczoraj poza godzinami pracy, by oczyścić teren, który widują codziennie w drodze do i z pracy. Nie minęła godzina, gdy zapełniły się przydzielone im przez urząd miasta worki, a obok nich wyrosła góra porzuconych tu opon, materacy, a nawet... spalony kontener na zmieszane odpady. Nie usunięto jedynie legowisk dwóch koczujących tu bezdomnych... Kolejny ruch należy teraz do pracowników socjalnych i strażników miejskich, którzy powinni bardziej zainteresować się losem ludzi „mieszkających" w tym miejscu. W Zabrzu istnieje przecież cały program wychodzenia z bezdomności... **(eska)**



OGŁOSZENIE

Masz problem z parkowaniem w Zabrzu?

Powstają nowe, bezpieczne garaże w Kończycach – ruszają zapisy

W odpowiedzi na rosnący problem z parkowaniem planujemy budowę nowych garaży o powierzchni 24 m² (6 × 4 m).

Lokalizacja:
Zabrze Kończyce, ul. Żywiecka

Oferujemy:
- **miejsce na auto**
+ dodatkowa przestrzeń do przechowywania
- **teren ogrodzony**
- **monitoring**
- **wygodny dojazd**
- **wynajem długoterminowy**

Obecnie tworzymy listę osób zainteresowanych wynajmem, aby dopasować skalę inwestycji do realnych potrzeb.

- **Liczba garaży będzie ograniczona – osoby zapisane otrzymają pierwszeństwo wynajmu**
- **Decyzja o realizacji inwestycji zależy od liczby zgłoszeń**

Zgłoszenia (SMS „GARAŻ"): 501296317
lub e-mail: magdalena.fryc@akwa.eu

eprasa.pl 36c9818c33

SPORTOWY KALENDARZYK

PIŁKA NOŻNA

PKO EKSTRAKLASA: Jagiellonia Białystok - Górnik Zabrze (24 kwietnia, godz. 20.30 - transmisje w kodowanych telewizjach Canal+Sport, Canal+Sport3 i Canal+4 K Ultra HD oraz w aplikacji Canal+).

BETCLIC III LIGA. Grupa III: Górnik II Zabrze - Stal Jasień (walkower; mecz się nie odbędzie, bo goście wycofali się z rozgrywek).

KLASA OKRĘGOWA. Grupa śląska I (Zabrze-Bytom): MOSiR Sparta Zabrze - Gwarek II Tarnowskie Góry (25 kwietnia, godz. 17 - Zabrze-Mikulczyce, ul. Mickiewicza 66a), Unia Strzybnica Tarnowskie Góry - MOSiR Sparta Zabrze (29 kwietnia, godz. 17.30).

MAJER KLASA. A Podokręg Zabrze: Sokół Łany Wielkie - Walka Zabrze (25 kwietnia, godz. 15), Wilki Wilcza - MKS Zaborze (25 kwietnia, godz. 17), Gwarek Zabrze - Gwiazda Chudów (walkower; mecz się nie odbędzie, bo goście wycofali się z rozgrywek).

EUROTECH KLASA B. Podokręg Zabrze: Quo Vadis Makoszowy - Przyszłość Ciochowice (25 kwietnia, godz. 17 - Zabrze-Makoszowy, ul. Daleka 2), Pogoń Ziemięcice - Grzybowicki KS Zabrze (26 kwietnia, godz. 17).

EUROKAN KLASA C. Podokręg Zabrze: Nowy Sikornik Gliwice - Walka II Zabrze (25 kwietnia, godz. 16.30), MKS II Zabrze-Kończyce - Kłodnica Gliwice (25 kwietnia, godz. 17 - Zabrze-Kończyce, ul. Dorotki 1), Piast Pawłów - Korona Bargłówka (25 kwietnia, godz. 17 - Zabrze-Pawłów, ul. Rogozińska 52), Tempo II Paniówki - Trampkarz 22 Biskupice (26 kwietnia, godz. 11), ŁTS II Łabędy Gliwice - MKS Zabrze-Kończyce (26 kwietnia, godz. 17).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW: Arkonia Szczecin - Górnik Zabrze (25 kwietnia, godz. 12.30)

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-17. Grupa zachodnia: Górnik Zabrze - Zawisza Bydgoszcz (25 kwietnia, godz. 12 - Zabrze-os. Janek, ul. Jaskółcza 40).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-15. Grupa C: Piast Gliwice - Górnik Zabrze przełożony na 6 maja.

III LIGA KOBIET. Grupa II: GKS Tychy - KKS Górnik Zabrze (25 kwietnia, godz. 16).

PIŁKA RĘCZNA

I LIGA MĘŻCZYZN. Grupa D: SPR Górnik Zabrze - MTS Chrzanów (25 kwietnia, godz. 15 - Zabrze-Zaborze, ul. Wolności 406),

KSZO Ostrowiec Świętokrzyski - SPR Górnik Zabrze (29 kwietnia).

MISTRZOSTWA POLSKI JUNIORÓW MŁODSZYCH. 1/4 finału – grupa M (Opole): Port Service Wybrzeże I Gdańsk – SPR Górnik II Zabrze (24 kwietnia, godz. 16.30), GTV BUS Gwardia I opole – SPR Górnik II (25 kwietnia, godz. 11), SPR Górnik II – KSS Iskra I Kielce (26 kwietnia, godz. 9).

AIKIDO

AKTYWNE ZABRZE. Europejska Federacja Yoshikan Aikido organizuje 29 kwietnia (godz. 20-21) trening dla osób dorosłych w swej siedzibie (Zabrze, ul. Św. Urbana 9); zapisy bezpośrednio u instruktora (tel. 792 212-920).

LEKKOATLETYKA

II BIEG TROPEM WIOSNY. Impreza odbędzie się 25 kwietnia (godz. 10) na terenie Kąpieliska Leśnego (Zabrze-Maciejów, ul. Srebrna 10), a uczestnicy będą mieli do przebiegnięcia: 260 metrów (dzieci 7–8 lat), 450 m (9–10 lat), 700 m (11–12 lat) i 1 km (13–14 lat).

NIGHT RUNNERS. Najbliższe wieczorne (godz. 20-21) biegi dla amatorów odbędą się 23 kwietnia (start z parkingu dyskontu Aldi przy al. Korfantego) oraz 28 kwietnia (start z parkingu piekarni Kłos przy ul. Goduli 10). Każdy uczestnik zajęć powinien mieć w swoim ubiorze element odblaskowy oraz w miarę możliwości oświetlenie (czołówka).

NORDIC WALKING. Zajęcia odbędą się 26 kwietnia (godz. 9-11) w Parku im. Powstańców Śląskich - zbiórka przy bramie do lasu przy ul. Czołgistów/Matejki (zapisy u instruktora tel. 601 498-001).



PIŁKA RĘCZNA

Buszkow w nowej roli

I LIGA MĘŻCZYZN SPR Górnik poinformował, że od nowego sezonu trenerem tej drużyny będzie świetnie znany fanom piłki ręcznej w mieście – Aleksadr Buszkow. To były wieloletni zawodnik Górnika w superlidze i reprezentant Białorusi. Grając ponad dekadę w naszym klubie zdobył ponad 900 bramek i dwukrotnie zdobył brązowy medal mistrzostw Polski. Po zakończeniu kariery zawodniczej został trenerem. Jak sprawdzi się w nowej roli, w zespole który kontynuuje tradycje zlikwidowanego w ubiegłym sezonie Górnika Handball?

Nowy sezon ruszy jednak dopiero jesienią, a do zakończenia bieżącego – w którym młodzi Zabrzanie występują pod wodzą trenerów Jurija Gromyki i Arkadiusza Miszki – jeszcze trzy kolejki spotkań. W tabeli SPR Górnik zajmuje obecnie jedenaste miejsce (na czternaście sklasyfikowanych ekip), bo m.in. przegrał ubiegłosobotnie (18 kwietnia) derby z Grunwaldem Ruda Śląska. Przed naszą drużyną jeszcze mecze z: MTS-em Chrzanów, KSZO Ostrowiec Świętokrzyski i Zagłębiem Handball Team Sosnowiec. **(w)**

● **GRUNWALD RUDA ŚLĄSKA – SPR GÓRNIK ZABRZE 33:23 (12:14). SPR Górnik:** Janik 1, Taisner, Żalek 1, Koziołek 6, Giebel 2, Ciarliukiewicz 1, Nowak 7, Konieczny 2, Puszczewicz 2, Ślazyk, Mazur, Dudek, Kaczmarczyk 1, Wójtowicz.

Dziewczyny w ćwierćfinale

MISTRZOSTWA POLSKI JUNIOREK MŁODSZYCH SPR Pogoń 1945 Zabrze pojechała do Gołdapi i zrobiła co było co zrobienia: wygrała turniej 1/8 krajowych mistrzostw i awansował do ćwierćfinału rozgrywek. Rywalizacja w grupie I przebiegała pod całkowite dyktando naszej drużyny! Zabrzanki wygrały wszystkie mecze: najpierw z MKS LubTech Energo Lublin 34:23 (bramki dla naszej drużyny zdobyły: Gozdecka 8, Sikorska 7, Moroń 5, Borodajko 4, Bałazy 2, Jeruszka 2, Szramowska 2, Zubel 2, Gwóźdź 1 i Palmowska 1), potem z SMS Enea Gniezno 44:29 (Sikorska 10, Gozdecka 7, Jeruszka 6, Moroń 4, Mosór 3, Zdebska 3, Bałazy 2, Borodajko 2, Gamoń 2, Zubel 2, Gwóźdź 1, Pawelec 1 i Szramowska 1) oraz na koniec z UKS Jaćwingowie Gołdap 38:24 (Gozdecka 7, Moroń 7, Borodajko 5, Jeruszka 5, Bałazy 2, Gwóźdź 2, Szramowska 2, Zubel 2, Pawelec 1 i Zdebska 1).



Przypomnijmy, iż wcześniej do ćwierćfinału mistrzostw Polski zakwalifikowali się także juniorzy młodsi SPR Górnika, którzy o awans do grona czterech najlepszych klubów zawalczą już w najbliższych dniach (24-26 kwietnia) w Opolu z: Wybrzeżem Gdańsk, Gwardią Opole i Iskrą Kielce. **(s)**

OGŁOSZENIA

NIERUCHOMOŚCI

Kupimy nieruchomości:
Mieszkania, domy, działki, kamienice, ogródki, garaże.
Do remontu, zadłużone, udziały, nieznani spadkobiercy.
Regulujemy stany prawne.
Pośrednictwo w sprzedaży.
736-083-054

DO wynajęcia pokój, Centrum. 511-973-142

RÓŻNE

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98, 501-707-632

INSTALACJE C.O. wod-kan, gaz. 505104859

CENTRALNE ogrzewanie, instalacje wod.– kan., gaz, ceny hurtowe. Projekt, wycena gratis. 20 lat doświadczenia! 501-479-197

ŁAZIENKA– remont również dla niepełnosprawnych. Kosztorys. Tel. 507055024

NAUKA-PRACA

MATEMATYKA. 510-344-894

KUPNO/SPRZEDAŻ

AUTO– SKUP. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430

AUTO-SKUP gotówka osobowe, dostawcze. Wszystkie marki, roczniki. 602-871-305, 515-274-430

TOWARZYSKIE

BIURO
Matrymonialno
-Partnerskie ROMEO
oferty dla pań i panów, tanio.
Tel. **502-363-127**

Ogłaszaj się w Głosie:
690 683 103
aneta@gloszabrza.pl



ZARZĄDCA WSPÓLNOT MIESZKANIOWYCH
oferuje swoje usługi w zakresie
- *obsługa administracyjno-techniczna*
- *obsługa księgowo-finansowa*
- *obsługa prawna i doradztwo*
- *obsługa przez licencjonowanych zarządców*

complex
BUDOWNICTWO OGÓLNE
RZECZOZNAWSTWO – USŁUGI – NIERUCHOMOŚCI
41-800 Zabrze, ul. Szczęść Boże 7, tel. 278-67-19
z6596

eprasa.pl 36c9818c33

Odliczamy dni do majówkowego finału Pucharu Polski w Warszawie

Gotowi na sukces?

Wprawdzie dla piłkarzy Górnika (i każdej innej drużyny) najważniejszy jest zawsze najbliższy mecz, ale jednak da się wyczuć, że myśli i emocje zabrzańskich kibiców płyną już w kierunku zaplanowanego na 2 maja finału Pucharu Polski z Rakowem Częstochowa. Nasza drużyna ma wszak wielką szansę wywalczyć pierwsze od 38 lat trofeum (mistrzostwo Polski w 1988 roku), a już sam Puchar Polski po raz ostatni zdobyła... w 1972 roku! Stawką jest więc spełnienie marzeń kolejnych pokoleń fanów. Do tego – miejmy nadzieję - epokowego wydarzenia już tylko dziesięć dni, a żeby zachować odświętny charakter finału (odbywa się tradycyjnie w Dzień Flagi Rzeczpospolitej Polskiej, a więc 2 maja, na Stadionie Narodowym w Warszawie) zostało przełożone ligowe spotkanie Arka Gdynia - Górnik (pierwotnie miało odbyć się między 1 a 4 maja). Kibice Górnika wykupili już swoją pulę biletów na wyjazd do stolicy, a piłkarze muszą się jednak skupić się na jutrzejszym (24 kwietnia) starciu w Białymstoku. Tym bardziej, że mecz z Jagiellonią może mieć kluczowe znaczenie dla kształtu tabeli na koniec ekstraklasy.



GORNIKZABRZE.PL

W lidze weszliśmy bowiem w fazę rozgrywek, w których nie ma już łatwych spotkań, bowiem determinacja każdej drużyny (może z wyjątkiem Termaliki Nieciecza, która wygląda na pogodzoną ze spadkiem) jest tak duża, że w każdym meczu zdarzyć może się właściwie wszystko, a wygrana lepszej drużyny bynajmniej nie jest pewnikiem. Z taką trudną sytuacją Zabrzanie musieli się skonfrontować w sobotę (18 kwietnia) podczas meczu z Koroną Kielce, w którym byli faworytem, ale długo nic z tego nie wynikało. Goście umiejętnie się bronili, a przy okazji zmarnowali jedną fantastyczną kontrę (trzech atakujących na jednego obrońcę i bramkarza). Generalnie jednak wygrana gości nie wchodziła w rachubę i pozostawało pytanie: Górnik zdoła strzelić zwycięskiego gola czy nie? Udało się w 71 minucie: po dośrodkowaniu z rzutu rożnego piłkę głową celnie uderzył Rafał Janicki (z linii bramkowej próbował ją jeszcze wybijać obrońca Konrad Matuszewski, ale w związku z tym niektórzy są skłonni uważać, że był to gol samobójczy). To nikłe prowadzenie udało się utrzymać do samego końca. Mecz obserwowało 27,5 tysiąca widzów, co jest najlepszym dowodem, że głód sportowego sukcesu jest w Zabrzu ogromny. I oby udało się go w tym sezonie częściowo zaspokoić!

Czekamy na dobry wynik z Jagiellonią, a potem już najważniejszy – i dla kibiców, i dla piłkarzy – będzie finał Pucharu Polski! **(WS)**

EKSTRAKLASA wiosna 2026

Górnik – Piast Gliwice	2-1 (Janża, Chłań)
Górnik – Lech Poznań	0-1
Termalica Nieciecza – Górnik	1-1 (samob.)
Górnik – Pogoń Szczecin	0-1
GKS Katowice – Górnik	3-1 (Liseth)
Motor Lublin – Górnik	0-0
Górnik – Raków Częstochowa	3-1 (Sadilek 2, Ambros)
Widzew Łódź – Górnik	0-0
Górnik – Cracovia Kraków	3-0 (Dimi, Kubicki, Rakoczy)
Legia Warszawa – Górnik	1-1 (Bochniewicz)
Górnik – Korona Kielce	1-0 (Janicki)
Jagiellonia Białystok – Górnik	24 kwietnia, godz. 20.30
Arka Gdynia – Górnik	13 maja, godz. 18
Górnik – Zagłębie Lubin	9 maja, godz. 20.15
Wisła Płock – Górnik	16 maja, godz. 17.30
Górnik – Radomiak Radom	23 maja, godz. 17.30

EKSTRAKLASA tabela po 29. kolejce

1. Lech (m)	49	51-41p
2. Jagiellonia	46	47-35
3. GÓRNIK	46	41-33
4. Wisła (b)	45	32-27
5. Zagłębie	44	42-34
6. Raków	43	41-36
7. Katowice	43	42-40
8. Motor	39	39-43
9. Lechia*	37	56-52
10. Radomiak	37	45-43
11. Legia (p)	37	34-32
12. Korona	37	36-35
13. Cracovia	37	34-37
14. Pogoń	37	39-44
15. Piast	36	35-39
16. Arka (b)	34	30-50
17. Widzew	33	34-37
18. Termalica (b)	25	34-54

** – klub ma odjęte 5 punktów (kara za zaległości finansowe; trwa batalia o jej anulowanie); m – obrońca tytułu mistrza kraju, b – beniaminek rozgrywek, p – zdobywca Pucharu Polski 2025.*

PUCHAR POLSKI 2026

1/32 finału:	Legia II Warszawa – Górnik	0-3 (Chłań, Zahović, Lukoszek)
1/16 finału:	Arka Gdynia – Górnik	1-2 (Ambros, Szcześniak)
1/8 finału:	Lechia Gdańsk – Górnik	1-3 (Janicki, Sow 2)
1/4 finału:	Lech Poznań – Górnik	0-1 (Sadilek)
1/2 finału:	Zawisza Bydgoszcz – Górnik	0-1 (Dimi)
finał:	Górnik – Raków Czestochowa	2 maja, godz. 16

Najbliższy rywal: JAGIELLONIA

Rekordzista Imaz

Klub z Podlasia uczestniczył do niedawna w trzech wymagających rozgrywkach, więc spotkanie z Górnikiem będzie dla niego – licząc od połowy lipca – już 46 meczem w sezonie! Najszybciej Jagiellonia zakończyła występy w Pucharze Polski (w grudniu odpadła w 1/8 finału z GKS-em Katowice), ma już oczywiście z głowy także Ligę Konferencji UEFA (dotarła do 1/16 finału, w którym w lutym odpadła, po pasjonującym dwumeczu, z włoską Fiorentiną) i od kilku tygodni może się już skoncentrować na ekstraklasie. Po wcześniejszym maratonie zespół wprawdzie niedawno przeżywał w niej kryzys (0-3 z Lechią Gdańsk, 1-2 z Wisłą Płock), ale ostatnio wrócił na właściwe tory. W poprzedniej kolejce pokonał zdecydowanie Arkę Gdynia (3-0), a wydarzeniem tego spotkania było gole Jesusa Imaza, który tego dnia został najskuteczniejszym obcokrajowcem w historii ekstraklasy. 35-letni Hiszpan zdobył w tym meczu swoją 109. i 110. bramkę, co daje mu też równocześnie dwudzieste miejsce na liście najlepszych strzelców ekstraklasy w całej jej historii. Niedoścignionym liderem tego zestawienia jest patron Areny Zabrze, wielki napastnik Górnika – Ernest Pohl (186 goli!), a na szóstej pozycji plasuje się inny wybitny Zabrzanin, Włodzimierz Lubański (155 trafień).

Jesienią Górnik wygrał u siebie z Jagiellonią 2-1, po trafieniu Patrika Hellebranda i golu samobójczym, a dla gości bramkę zdobył oczywiście Imaz. **(w)**

Rezerwa Górnika: wygrana za wygraną

BETLIC III LIGA Grupa III Zagłębie II Lubin - Górnik II Zabrze 0-5 (0-1): Płocica (15-karny), samob. (61), Skiba (69 i 77), Kosiba (88). **Tabela**: 1. Lechia Zielona Góra 27 spotkań, 54 punkty (bramki: 62-15); 2. Górnik Polkowice 27, 52 (46-31); 3. Zagłębie II Lubin 27, 48 (63-47);... 7. Górnik II 27, 41 (60-36).

KLASA OKRĘGOWA Grupa I (Bytom – Zabrze): Olimpia Boruszowice - MOSiR Sparta Zabrze 3-4 (2-2): Daszkiewicz (39 i 59), Krawec (41) - samob. (28), Furczyk (43 i 90), Sosinka (80). **Tabela**: 1. Start Sierakowice 23, 55 (74-21); 2. Unia Strzybnica Tarnowskie Góry 23, 55 (68-30); 3. ŁTS Łabędy 23, 54 (79-34);... 7. MOSiR Sparta 23, 40 (52-42).

MAJER KLASA A Podokręg Zabrze: Walka Zabrze - Sośnica II Gliwice 3-0 (1-0): Kropisz (26), Tuzinek (47 i 81); **Gwarek Zabrze - Carbo Gliwice 2-3 (1-2):** Braczkowski (45), Filipowicz (63) - Kureczka (19), Mnochy (29), Bracki (69); **MKS Zaborze - Gwiazda Chudów 3-0** (walkower). **Tabela**: 1. Carbo Gliwice 21, 46 (75-42); 2. Walka 21, 45 (42-22); 3. Naprzód Żernica 21, 44 (69-32);... 11. Gwarek 21, 21 (48-49); 12. Zaborze 21, 20 (27-41).

EUROTECH KLASA B Podokręg Zabrze: Grzybowicki KS Zabrze - Naprzód Łubie 0-1 (0-0): Żurek (76); **Pogoń Ziemięcice - Quo Vadis Makoszowy 0-3 (0-3):** Skotarczak (12), Hajok (23), Hajduk (40). **Tabela**: 1. Leśnik Łącza 18, 41 (60-20); 2. Ślązak Bycina 18, 40 (43-21); 3. Drama Kamieniec 18, 38 (59-28);... 10. Quo Vadis 18, 16 (39-63);... 14. Grzybowice 18, 11 (29-58).

EUROKAN KLASA C Podokręg Zabrze: Walka II Zabrze - Brasil Florian Czekanów 0-6 (0-3): Ibrom (8 i 77), samob. (25), Będkowski (31), Jagodziński (52), Piekarz (90+1); **MKS Zabrze-Kończyce - Zryw Radonia 5-9 (1-5)**: M. Golda (33 i 47), D. Golda (48, 50 i 65) - Czapla (3 i 72), Baran (29 i 60), samob. (32), Stephan (31 i 43), Zuber (61), Stasik (90+3); **Trampkarz 22 Biskupice - ŁTS II Łabędy Gliwice 9-2 (5-1)**: Chmiel (14, 45 i 46), K. Niebrzydowski (32, 67 i 52), Podeszwa (15), Del (42), Siwek (89) - Żak (16), Zając (56); **Kłodnica Gliwice - Piast Pawłów 0-0; Nowy Sikornik Gliwice - MKS II Zabrze-Kończyce 0-4 (0-1)**: Kołbasiuk (22), Kapała (81 i 90), samob (88). **Tabela**: 1. Kończyce II 20, 53 (108-22); 2. LKS 45 Bujaków Mikołów 20, 51 (102-30); 3. Biskupice 20, 47 (77-33);... 13. Pawłów 20, 18 (27-57); 14. Kończyce 20, 12 (38-89); 15. Walka II 20, 11 (32-89).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW Górnik Zabrze - Legia Warszawa 2-2 (1-0): Janota (30), Rogalski (90+5) - Dołowy (79), Mazur (90+2). **Tabela:** 1. Legia Warszawa 24, 52 (67-27); 2. Zagłębie Lubin 24, 47 (50-38); 3. Lech Poznań 24, 45 (61-42); 4. Górnik 24, 44 (56-43).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-17 Śląsk Wrocław - Górnik Zabrze 1-0 (0-0): Pawlowicz (83). **Tabela**: 1. FASE Szczecin 24, 59 (82-26); 2. Śląsk Wrocław 24, 54 (76-26); 3. Górnik 24, 52 (62-34).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-15 Grupa C: Górnik Zabrze – TS Przylep Zielona Góra 5-0 (3-0): Brakowiecki (2 i 10), Kargol (25), Wolf (75), Banyś (77). **Tabela:** 1. Zagłębie Lubin 20, 53 (91-27); 2. Śląsk Wrocław 20, 53 (100-15); 3. Górnik 20, 50 (74-19).

PUCHAR POLSKI 2027. Śląski Związek Piłki Nożnej - I runda: Polonia Łaziska Górne - Górnik II Zabrze 0-4 (0-0): Skiba (52-karny), Posmyk (54), Kosiba (72), samob. (83). **Awans Górnika II do ćwierćfinału.**

eprasa.pl 36c9818c33

Młodzież cuduje



OPP2 FACEBOOK

Takie cuda w tańcu, ale także innego rodzaju w muzyce i na scenie teatralnej, podziwić można było podczas 70. Festiwalu Kultury Młodzieży Szkolnej w Zabrzu. Uczestników kilkudniowej imprezy było bez liku (samych tańczących solistów prawie 30). Wielki finał z rozdaniem nagród odbędzie się w najbliższy poniedziałek (27 kwietnia, godz. 17) w – a jakże – Teatrze Nowym. Podczas niego oczywiście gala i koncert z cudami cudów. **(jak)**

HUMOR

Jaś wraca do domu cały zmoczony.

– Co się stało? – pyta się matka.

– Bawiliśmy się w psy.

– No i co?

– Ja byłem latarnią...

Przychodzi klient do kasy i mówi:

– Poproszę bilet do Rabce.

Kasjerka do niego

– Nie do Rabce tylko do Rabki.

– A była pani kiedykolwiek w Rabki?

– Co trzeba zrobić, żeby wsadzić słonia do lodówki?

– Otworzyć lodówkę, wsadzić słonia, zamknąć lodówkę.

– Co trzeba zrobić, żeby wsadzić żyrafę do lodówki?

– Otworzyć lodówkę, wyjąć słonia, wsadzić żyrafę, zamknąć lodówkę.

– Kto zje więcej liści z drzewa: słoń czy żyrafa?

– Słoń, bo żyrafa jest w lodówce.

Po wybuchu jądrowym na uschniętym kikucie ocalałego drzewa siedzą dwa szympansy.

– Masz coś do jedzenia? – pyta samiec.

Samica podaje mu jabłko.

– O nie, – protestuje samiec – nie będziemy tej idiotycznej historii powtarzać od początku!

Telefon do weterynarza

– Panie doktorze, naszą Misię ukąsiła pchła!

– Czy to pies, czy to kot?

– Owad, panie doktorze, owad!

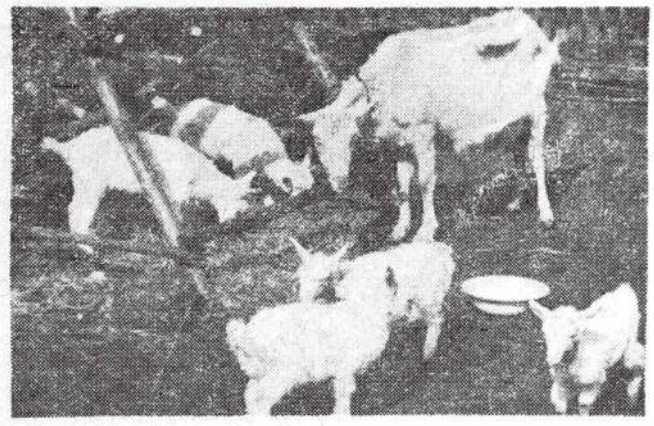
Jeśli nie możesz robić rzeczy wielkich, rób małe rzeczy w wielki sposób

POGODA DLA ZABRZA I RUDY ŚL.

czwartek	temp.	6	15°C	1017 hPa	wiatr	22 km/h
piątek	temp.	5	13°C	1017 hPa	wiatr	17 km/h
sobota	temp.	5	18°C	1010 hPa	wiatr	18 km/h
niedziela	temp.	1	1°C	1020 hPa	wiatr	23 km/h

KARTKA Z HISTORII

Zabrze ma też swoje pięcioraczki



Co prawda tylko kozie, ale ma. Nie martwcie się jednak, drodzy Czytelnicy, tym określeniem „tylko" Takie bowiem wypadki w zoologii zdarzają się naprawdę bardzo, bardzo rzadko.

Spieszymy również z informacją, że nasze pięcioraczki żyją i chowają się zdrowo. Są przy tym tak swawolne, że nasz fotoreporter musiał poświęcić przeszło pół godziny czasu, nim udało mu się uchwycić cała rodzinkę na jednym zdjęciu. Trzeba się było również liczyć z faktem, że „przodująca" i bardzo troskliwa kozia mama niezbyt przychylnie przyjęła nasze odwiedziny. Można więc było przy okazji „oberwać"...

Właścicielką tej fenomenalnej kozy jest małorolna ob. Anna JURCZYGA, z dzielnicy Makoszowy, (ul. Sejmowa 32).

Tekst: Jotes

Zdjęcia: J. Kubanek

Głos z 21 kwietnia 1957 r.

HOROSKOP



BARAN
(21.03 – 20.04)

Zainteresuj się losem swoich znajomych, sprawdź czy nie możesz im jakoś pomóc. Zrób to także we własnym interesie, bo ich dzisiejsze problemy jutro mogą stać się twoimi.



BYK
(21.04 – 21.05)

Wokół ciebie zachodzi wiele zmian. Musisz się do nich szybko dopasować, bo w innym wypadku staniesz się autsajderem. A przecież jesteś stworzony do tego, by brylować!



BLIŹNIĘTA
(22.05 – 21.06)

Przekonanie o własnej nieomylności okaże się zgubne. W najgorszym z możliwym czasie okaże się, że bynajmniej nie pozjadałyście jeszcze wszystkich rozumów.



RAK
(22.06 – 22.07)

Poczujesz zew natury. Wystarczy wypad do miejskiego lasu, żeby nabrać na nowo ochoty do życia, którą – to twoja nowa misja – będziesz zarażać wszystkich wokoło.



LEW
(23.07 – 22.08)

Nie uda ci się zrealizować wszystkich swoich planów na najbliższe dwa tygodnie. Na szczęście to na czym ci najbardziej zależy, uda się w pełni i spektakularnie.



PANNA
(23.08 – 22.09)

Bądź wobec innych tak samo wymagająca jak wobec siebie. Obecnie bowiem wielu wykorzystuje twoje zaangażowanie, samemu zbijając bąki i chowając się w twoim cieniu.



WAGA
(23.09 – 22.10)

W interesach zapanuje zniechęcający spokój, za to w relacjach towarzyskich – twórczy niepokój! Wprowadzi cię w niego rozmowa z błyskotliwym Baranem.



SKORPION
(23.10 – 21.11)

Maj poczujesz jeszcze w kwietniu. Twoje serce zacznie bić jak oszalałe, więc jeśli nie chcesz spłoszyć swojej wybranki, weź wcześniej kilka głębszych oddechów.



STRZELEC
(22.11 – 21.12)

Nie zapominaj o święcie bliskiej ci osoby. Naprawdę, wystarczy drobiazg, by wywołać uśmiech na jej twarzy. A gdy ona poczuje się lepiej, to i ty nabierzesz optymizmu.



KOZIOROŻEC
(22.12 – 20.01)

Nie chowaj się przed przyjaciółmi, bo nie ma pewności, że... będą cię szukać. Udawanie, że ci „nie zależy" niektórzy mogą wziąć całkiem na serio.



WODNIK
(21.01 – 19.02)

Majówka będzie bardzo udana, jeśli już teraz rozpoczniesz do niej przygotowania. Odpoczniesz, a przede wszystkim wpadniesz na pomysł, który napędzi cię do działania.



RYBY
(20.02 – 20.03)

Pech nie będzie się was imał, więc możecie pozwolić sobie na bardziej ryzykowne zagrania. Możecie śmiało postawić wszystko na jedną kartę w sprawach uczuciowych.

eprasa.pl 36c9818c33